

CZWARTEK-ŚRODA
|29|05|104|06|2025|

GAZETA OLSZTYŃSKA TYGODNIK

WARMII I MAZUR



cena 5,99 zł (w tym 8% VAT)



KTO ZDOBYŁ
„WAWRZYN”? \4



BĘDZIE BEZPIECZNIEJ NA
PRZEJŚCIACH DLA PIESZYCH? \6



ZAJRZYJCIE W PODCIENIE,
PÓKI MOŻNA \9



ĆWIERĆ MILIONA DOLARÓW
DO WYGRANIA \21



Fot. beatyfikacja.katarzynki.org.pl

ODDAŁY SWOJE ŻYCIE ZA WIARĘ

W numerze specjalny dodatek poświęcony pierwszej
w historii beatyfikacji na Warmii.

31 maja w Braniewie odbędzie się uroczystość
wyniesienia na ołtarze 15 sióstr katarzynek,
które poniosły męczeńską śmierć w 1945 roku.



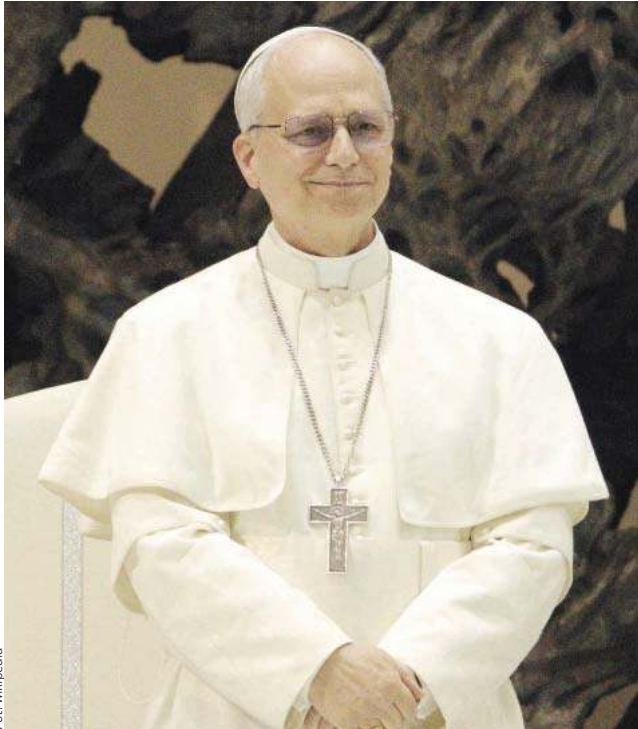
Kongres
PRZYSZŁOŚCI

FORUM GOSPODARCZO-EKONOMICZNE

GAZETA OLSZTYŃSKA
DZIENNIK
ELBLĄSKI
rozmaitości
etckie.pl

18|06|2025
WSTĘP WOLNY

Centrum Konferencyjno-Szkoleniowe
Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego
w Olsztynie
ul. Dybowskiego 11, Olsztyn



Papież Leon XIV

Zwracając się do kilkudziesięciu tysięcy uczestników audyencji generalnej na placu Świętego Piotra

papież Leon XIV powiedział: — W tych dniach moją myśl kieruję często do narodu ukraińskiego, który jest celem nowych

KARETKI WODNE WRACAJĄ NA SZLAK WIELKICH JEZIOR MAZURSKICH

Od 1 czerwca karetki wodne rozpoczną dyżury na Szlaku Wielkich Jezior Mazurskich. Będą stacjonowały w czterech miejscach: Kamieniu, Rynie, Giżycku i Sztynorcie. Mazurskie Ochotnicze Pogotowie Ratunkowe (MOPR) poinformowało PAP, że podobnie jak w latach ubiegłych karetki wodne rozpoczną dyżury 1 czerwca i będą pracowały na jeziorach do 30 września. Miejsca ich stacjonowania to porty w Kamieniu, Rynie, Sztynorcie i Giżycku. Dzięki takiemu rozmieszczeniu załogi ratowników medycznych mogą szybko dotrzeć w każde miejsce na Szlaku Wielkich Jezior Mazurskich. Doświadczenie poprzednich lat pokazuje, że wodne zespoły ratownictwa medycznego są bardzo potrzebne, bo w czasie wakacji pomagały kilkuset

osobom. Byli to nie tylko żeglarze, którzy często wymagają pomocy z powodu urazów, jakich doznają na pokładach (urazy kończyn czy głowy), ale także z powodu poparzeń (oblanie się gorącymi płynami itp.). Pomagały też mieszkańcom mazurskich wsi na Szlaku Wielkich Jezior, bo do wielu miejscowości docierały szybciej niż karetki tradycyjne. Pacjenci karetek wodnych są w razie potrzeby transportowani do szpitali. Zdarzało się, że ich załogi wzywały lotnicze pogotowie ratunkowe. Karetki wodne można wezwać, dzwoniąc pod numer alarmowy 112 lub 601-100-100. Mazurscy ratownicy zachęcają żeglujących, by jadąc na Mazury, zainstalowali w telefonach aplikację „Ratunek”, która działa nad wodą i w górach.

PAP

PAPIEŻ ZAAPELOWAŁ O ZAKOŃCZENIE WOJNY NA UKRAINIE I PRZERWANIE OGNIĄ W STREFIE GAZY

PAPIEŻ LEON XIV ZAAPELOWAŁ W CZORAJ O ZAKOŃCZENIE WOJNY NA UKRAINIE I WSPIERANIE INICJATYW NA RZECZ DIALOGU I POKOJU. PODCZAS AUDIENCJI GENERALNEJ W WATYKANIE WEZWAŁ TAKŻE, BY PRZERWANO OGIEŃ W STREFIE GAZY I MÓWIŁ O UMIERAJĄCYCH TAM DZIECIACH.

ataków przeciwko cywilom i infrastrukturze.

— Zapewniam o mojej bliskości i mojej modlitwie za wszystkie ofiary, zwłaszcza za dzieci i rodziny. Ponawiam z mocą apel o zatrzymanie wojny i wspieranie każdej inicjatywy dialogu i pokoju. Proszę wszystkich o przyłączenie się do modlitwy o pokój na Ukrainie i wszędzie tam, gdzie trwa cierpienie z powodu wojny — mówił Leon XIV.

Dodał: — Ze Strefy Gazy wznosi się do nieba coraz mocniejszy płacz

matek i ojców, którzy przytulają ciała zmarłych dzieci i są stale zmuszani do tego, by przemieszczać się w poszukiwaniu odrobiny jedzenia i bezpieczniejszego schronienia przed bombardowaniami.

— Do odpowiedzialnych kieruję ponownie mój apel: przerwijcie ogień, niech zostaną uwolnieni wszyscy zakładnicy, niech w pełni poszanowane będzie prawo humanitarne. Maryjo, Królowo Pokoju módl się za nami — powiedział papież.

W katechezie podczas drugiej audyencji od początku pontyfikatu Leon XIV mówił o możliwości zmiany perspektywy i otwarcia się na nadzieję.

— Brak nadziei wynika niekiedy z tego, że skupiamy się na pewnym rygorystycznym i zamkniętym sposobie postrzegania rzeczy, a przypowieści pomagają nam spojrzeć na nie z innego punktu widzenia — uważa papież.

Mówił wiernym: — Życie składa się bowiem ze spotkań, a podczas tych spotkań ujawnia się, kim

naprawdę jesteśmy. Stajemy przed drugim człowiekiem, przed jego kruchością i słabością, i możemy zdecydować, co uczynić: zaopiekować się nim lub udawać, że nic się nie stało.

Leon XIV zaznaczył, że współczucie jest kwestią nie tyle religijną, co ludzką. — Jesteśmy przede wszystkim ludźmi, a dopiero potem wierzącymi — oświadczył.

Nawiązując do przypowieści o miłosiernym Samarytaninie, pomagającym mężczyźnie przy drodze papież wyjaśnił: — Samarytanin podchodzi, ponieważ jeśli chcesz komuś pomóc, nie możesz trzymać się na dystans, musisz się zaangażować, pobrudzić, być może skalać się; opatruje mu rany.

Podkreślił, że prawdziwa pomoc oznacza gotowość do poniesienia ciężaru cierpienia drugiego człowieka.

Papież powiedział: — Kiedy my również będziemy zdolni do przerywania naszej podróży i okazania współczucia? Wtedy, kiedy zrozumiemy, że ten poranny człowiek na drodze przedstawia każdego z nas.

Z WATYKANU SYLWIA WYSOCKA/
PAP

ARESZT ZA ATAK NA RATOWNIKA MEDYCZNEGO

Sąd zdecydował o aresztowaniu na dwa miesiące 37-latką podejrzanego o napaść na ratownika medycznego i kierowanie gróźb karalnych wobec personelu medycznego — podała prokuratura.

37-letniemu Piotrowi S. postawiono osiem zarzutów. We wtorek sąd zdecydował o aresztowaniu mężczyzny na dwa miesiące.

— Czyny te dotyczą kierowania gróźb pozbawienia życia, jak również naruszenia nietykalności cielesnej poprzez zadawanie ciosów pięściami pokrzywdzonym. Kolejne zarzuty dotyczą naruszenia nietykalności cielesnej ratownika medyczne-

go i spowodowania u niego obrażeń ciała, wielokrotnego znieważania członków personelu medycznego oraz znieważenia i kierowania gróźb karalnych wobec interwenujących funkcjonariuszy policji — powiedział PAP rzecznik prasowy Prokuratury Okręgowej w Gdańsku Mariusz Duszyński.

Do zdarzenia doszło w nocy z soboty na niedzielę w Kwidzynie. Jak ustalili śledczy, Piotr S. bez

powodu zaatakował przypadkowych przechodniów. Doszło do szarpaniny, pokrzywdzeni uciekli i schowali się w klatce schodowej jednego z bloków.

Piotr S. rozbił szybę w drzwiach klatki schodowej, w której schronili się pokrzywdzeni, a następnie zaczął grozić im pozbawieniem życia. Na miejsce zdarzenia przyjechała karetka pogotowia oraz patrol policji – wezwani przez pokrzywdzonych.

Napastnik był zakrwawiony i został przewieziony na SOR szpitala w Kwidzynie. Tam nadal zachowywał się agresywnie, wielokrotnie znieważał personel medyczny, kierował wobec osób próbujących mu pomóc gróźby pozbawienia życia. W trakcie udzielania pomocy medycznej mężczyzna uderzył w twarz ratownika medycznego. Na miejscu policjanci zatrzymali Piotra S.

PAP

WYDAWCA
GALINDIA
Sp. z o.o.
ul. Tracka 7b,
10-364
Olsztyn

REDAKTOR NACZELNY
Maciej Matera
zarzad@gazetaolsztynska.pl

DYREKTOR
ZARZĄDZAJĄCY
Agnieszka
Weder-Gryglewicz

ZASTĘPCY REDAKTORA
NACZELNEGO
Michał Podolak,
Igor Hrywna,
Andrzej Mielnicki,
Barbara Barczuk

REDAKTORZY WYDANIA
Michał Podolak
Artur Dryhynicz

WYDANIE ONLINE
internet@gazetaolsztynska.pl
tel. 514 800 549

wydawca@gazetaolsztynska.pl
sport@gazetaolsztynska.pl

GAZETAOLSZTYNSKA.PL
redakcja@gazetaolsztynska.pl
tel. 502 499 515

PRENUMERATA E-WYDAŃ
prenumerata@gazetaolsztynska.pl
502 499 531

REKLAMA W OLSZTYNIE
ul. Tracka 7b
tel. 885 998 201
reklama@gazetaolsztynska.pl

CENTRALNE BIURO OGŁOSZEŃ
tel. 514 800 517

REDAKCJA W ELBLĄGU
ul. Rybacka 35
82-300 Elbląg
tel. 604 408 305
reklamy@dziennikelblaski.pl
gazeta@dziennikelblaski.pl

REKLAMA W ELBLĄGU
ul. Rybacka 35
82-300 Elbląg
tel. 604 408 305
reklamy@dziennikelblaski.pl
prenumerata@dziennikelblaski.pl
502 499 531

DRUK
Drukarnia Prasowa
GRUPY WM Sp. z o.o.
Olsztyn, ul. Tracka 7b
tel. 502 499 539

1. Nauka. Biznes. Sport

Ten tryptyk to właściwie sedno naszego życia. Uczymy się po to, by sprawnie poruszać się w świecie i jak najskuteczniej zarabiać, czy to na utrzymanie siebie i swoich bliskich, czy to na dostatniejsze życie naszych pracowników i naszej firmy. Asport uprawiamy, by zachować siły i zdrowie na jeszcze skuteczniejsze zdobywanie wiedzy i na jeszcze sprawniejsze zarządzanie budżetem własnym, firmy, samorządu, państwa... Nic zatem dziwnego, że tej tematyki na naszym Kongresie Przyszłości nie może zabraknąć. W gronie ekspertów przedyskutujemy najnowsze osiągnięcia naukowe i zastanowimy się nad przyszłością polskiej nauki. Porozmawiamy też o osiągnięciach naukowych z naszego regionu i wkładzie naukowców z Warmii i Mazur do nauki polskiej, europejskiej i światowej. O biznesie również będą rozmawiać specjaliści — by jego przyszłość w naszym regionie rysowała się wyłącznie w jasnych barwach. No i sport — mamy na tym polu liczne osiągnięcia, na Kongresie Przyszłości porozmawiamy więc o tym, jak nowoczesny sport tworzyć, jak zdobywać kolejne laury i rekordy i jak umiejętnie łączyć profesjonalny sport z biznesem, a jak naukę wykorzystywać do jeszcze lepszych osiągnięć!

2. Bezpieczeństwo i precz z dezinformacją!

To nie truizm ani frazes: bezpieczeństwo w ostatnich latach stało się rzeczywistością kluczową kwestią, dotyczącą właściwie nas wszystkich w codziennym życiu. Bezpieczeństwo w pracy, na drogach, w domu to jedno. Ale bezpieczeństwo kraju w kontekście wciąż trwającej wojny za naszą wschodnią granicą, wydatki na obronność i sojusze międzynarodowe... To wszystko jeden kontekst walki o bezpieczeństwo Polski i Polaków. Jeden — ale nie jedyny.

Kolejnym ważnym elementem stałego zwiększania naszego bezpieczeństwa jest walka z dezinformacją. Powiedzmy to otwarcie: walka nie-

równa i niekończąca się, bo wróg nie śpi i choćby zamieszaniami w mediach społecznościowych potrafi wywołać panikę, wpłynąć na nasze wybory, a nawet po ludzku nastawić jednych przeciw drugim. Wydawca „Gazety Olsztyńskiej”, Grupa WM wspólnie z Polską Fundacją Narodową już kolejny rok realizuje projekt, którego celem jest przeciwdziałanie dezinformacji. Stale prezentujemy artykuły i audycje, w których poruszamy ważne kwestie dotyczące tuszowania i fałszowania prawdy historycznej. Nic zatem dziwnego, że o walce z dezinformacją na Kongresie Przyszłości będą rozmawiać dziennikarze i specjaliści. Podadzą nam przede wszystkim skuteczne metody zapobiegania jej. Walczymy, bo w tej kwestii media mają wielką moc!

3. Cyfryzacja

Cyfryzacja jako proces konwersji na formaty cyfrowe i korzystania z cyfrowych technologii ma kluczowe znaczenie dla współczesnych firm i społeczeństw. Zwiększa wydajność, obniża koszty, ułatwia analizę danych, promuje innowacje i poprawia doświadczenia klientów. Poprzez automatyzację zadań, usprawnianie procesów i wykorzystywanie wniosków płynących z danych cyfryzacja umożliwia firmom stawianie się bardziej elastycznymi, konkurencyjnymi i reagującymi na zmieniające się warunki rynkowe. Zwiększona wydajność i produktywność umożliwia firmom automatyzację procesów, redukcję papierkowej roboty i usprawnienie przepływów pracy, co prowadzi do szybszego wykonywania zadań i poprawy produktywności.

Cyfryzacja redukuje koszty — może pomóc firmom obniżyć koszty w różnych obszarach, takich jak wydatki na podróże (spotkania online), wykorzystanie papieru (cyfrowa dokumentacja) i fizyczne przechowywanie (w chmurze). Umożliwia gromadzenie, przechowywanie i analizę ogromnych ilości danych, które następnie można wy-



PIĘĆ POWODÓW, BY WZIAĆ UDZIAŁ W KONGRESIE PRZYSZŁOŚCI

GENERALNIE KONGRES PRZYSZŁOŚCI TO NAJWIĘKSZA TEGO TYPU IMPREZA W TEJ CZĘŚCI POLSKI. I JUŻ SAM TEN FAKT WYSTARCZY, BY O SWOJĄ OBECNOŚĆ NA KONGRESIE ZAWCZASU ZADBAĆ. GDYBY JEDNAK KTOŚ WCIĄŻ JESZCZE MIAŁ JAKIEŚ WĄTPLIWOŚCI, OTO GARŚC KONKRETÓW, KTÓRE POWINNY PRZEKONAĆ NAWET NAJBARDZIEJ NIEPRZEKONANYCH!

korzystać do podejmowania świadomych decyzji i optymalizacji procesów. Dzięki niej firmy mogą wykorzystywać analizę danych do identyfikowania trendów, zrozumienia zachowań klientów i podejmowania decyzji opartych na danych w celu ulepszania swoich produktów, usług i ogólnej wydajności. A klientom zapewnia spersonalizowane i wygodne doświadczenia za pośrednictwem zakupów online, aplikacji mobilnych i chatbotów. Promuje też innowacje — zachęca do nich, zapewniając firmom narzędzia i technologie do eksperymentowania z nowymi produktami i usługami.

Kto by się zatem dziwił, że o cyfryzacji na Kongresie Przyszłości musi być!

4. Rynek pracy. Ekspansja

Praca jest bardzo ważna. Dobra praca jest jeszcze ważniejsza. A praca, która daje nam nie tylko utrzymanie, ale też mnóstwo satysfakcji zawodowej i osobistej (wiem, co mówię!), to czasem kwestia życiowego spokoju i poczucia stabilizacji.

A ekspansja? Duża czy mała firma, wchodząc na nowy rynek, zawsze staje w obliczu mnóstwa zawiłości. Poznanie nowego zestawu przepisów dotyczących zatrudnienia i przepisów podatkowych, poszukiwanie odpowiednich talentów na miejscu, radzenie sobie z masą papierkowej roboty, ogarnianie jej z pomocą cyfryzacji (patrz wyżej) i pokonywanie barier kulturowych i językowych

to tylko niektóre z nich. Ale otwarcie firmy na nowych klientów, nowe źródła przychodów i nowe, ekscytujące możliwości jest tego warte. Trzeba tylko (!) opracować odpowiednią strategię ekspansji i polegać na doświadczonych partnerach, którzy poprowadzą przez ten proces. Kto pragnie poznać, jak może wyglądać proces międzynarodowej ekspansji i zapewnienie wsparcia, gdy stawiasz pierwszy krok w kierunku stania się globalną firmą, tego zapraszamy na Kongres Przyszłości!

5. Ekologia i czysta energia

Zielona energia jest kluczowa dla ekologii, bo rozwiązuje szkodliwe skutki stosowania tradycyjnych paliw kopalnych, redukując emisję gazów cieplarnianych i zanieczyszczenie powietrza. Promuje też zrównoważone systemy energetyczne. Odnawialne źródła energii — energia słoneczna i wiatrowa — oferują ścieżkę do zdrowszej planety poprzez minimalizację szkód dla środowiska i promowanie ochrony zasobów. Chroni też zasoby naturalne; wykorzystuje zasoby naturalne, takie jak światło słoneczne, wiatr i woda, które są uzupełniane przez naturę i nie wyczerpują ograniczonych rezerw. Ekologia i czysta energia to energetyczna niezależność; dywersyfikacja źródeł energii poprzez inwestycje w odnawialną energię może zmniejszyć zależność od importowanych paliw kopalnych, tym samym zwiększając bezpieczeństwo energetyczne.

Ochrona różnorodności biologicznej to kolejny ważny aspekt coraz lepszego wykorzystywania czystej energii. Chociaż odnawialne źródła energii mogą mieć pewien wpływ na środowisko, generalnie stanowią mniejsze ryzyko dla ekosystemów w porównaniu z wydobywaniem i spalaniem paliw kopalnych.

No a stąd już blisko do korzyści dla zdrowia publicznego. Zmniejszenie zanieczyszczenia powietrza i wody związanego ze stosowaniem paliw kopalnych poprawia zdrowie publiczne poprzez minimalizowanie chorób układu oddechowego i innych problemów zdrowotnych. Są też ekonomiczne korzyści — sektor odnawialnej energii tworzy miejsca pracy i stymuluje wzrost gospodarczy poprzez rozwój i wdrażanie nowych technologii.

O ekologii na Kongresie Przyszłości musi zatem być, bo to kwestia przyszłości nas wszystkich właśnie!

Zapraszamy!

Wszystko to, a poza tym sprawy europejskie i samorządowe, geopolityka i wiele więcej, będzie tematem rozmów właśnie w czasie VI Kongresu Przyszłości. Zapraszamy 18 czerwca do Centrum Konferencyjno-Szkoleniowego UWM, ul. Dybrowskiego 11. Musisz tam być razem z nami!

MAGDALENA MARIA BUKOWIECKA

KTO ZDOBYŁ „WAWRZYN”?

POZNALIŚMY LAUREATÓW TEGOROCZNEJ LITERACKIEJ NAGRODY WARMII I MAZUR „WAWRZYN”. TA WYJĄTKOWA DLA TWÓRCÓW Z NASZEGO REGIONU NAGRODA ZOSTAŁA PRYZNANA JUŻ PO RAZ 21.



O „Wawrzyn” za 2024 rok rywalizowało pięć tytułów, a o laurach decydowali zasiadający w kapitule oraz internauci.

Do finału zakwalifikowano pięć publikacji:

- Eliza Kącka, „Wczoraj byłaś zła na zielono”
- Bartosz Panek, „Zboże rosło jak las. Pamięć o pegeerach”
- Katarzyna Roman-Rawska, „Zaśnięcie Anisy. Opowieść o polskich starowierach”
- Erdmute Sobaszek, „Tak”
- Sławomir Sochaj, „Niedopolska. Nowe spojrzenie na Ziemię Odzyskaną”.

Jednak to właśnie Eliza Kącka została wielką triumfatorką tegorocz-

nej edycji Wawrzynu. Jej książka „Wczoraj byłaś zła na zielono” zdobyła nie tylko uznanie kapituły, ale również czytelników, którzy przyznali jej swoją nagrodę w internetowym głosowaniu. Taki podwójny sukces to wyraźny sygnał, że Kącka – literaturoznawczyni i pisarka związana z Lidzbarkiem Warmińskim – swoją prozą dotarła do serc zarówno ekspertów, jak i miłośników literatury.

Finałowa gala, zorganizowana w Auli im. Anny Wasilewskiej Centrum Edukacji i Inicjatyw Kulturalnych w Olsztynie, zgromadziła szerokie grono znakomitych gości. Wśród nich znaleźli się m.in. marszałek województwa Marcin Kuchciński, wi-

ce minister kultury Maciej Wróbel, członkini Zarządu Województwa Warmińsko-Mazurskiego Maria Bąkowska oraz wicewojewoda Zbigniew Szczypiński. Obecność przedstawicieli prezydenta Olsztyna dodatkowo podkreśliła rangę wydarzenia.

Szczególne wyróżnienie otrzymała Joanna Wilengowska. Choć jej książka „Król Warmii i Saturna” miała duże szanse na zwycięstwo, autorka – jako członkini kapituły – wycofała ją z rywalizacji. W odpowiedzi samorząd województwa przyznał jej specjalną nagrodę za ten szlachetny gest i wyjątkową książkę.

Doceniono także publikacje wyróżniające się formą i przesłaniem. Album



Eliza Kącka została triumfatorką tegorocznej edycji „Wawrzynu”

„Grus grus. Warmińskie żurawie” Andrzeja Waszczuka oraz jubileuszowe wydawnictwo Olsztyńskiego Teatru Lalek „Jak być dzieckiem po siedemdziesiątce” otrzymały nagrody za walory edytorskie i poznawcze.

W finale znalazły się również inne ważne książki – poruszające temat pamięci o pegeerach czy polskich starowierach oraz prezentujące nowe spojrzenie na Ziemię Odzyskaną. Pokazuje to, jak różnorodna i żywa jest literatura regionu. **GA**

„WAWRZYN” TO NIE TYLKO KONKURS – TO ŚWIĘTO LOKALNEGO SŁOWA I TWÓRCZOŚCI. A TEGOROCZNA EDYCJA PRZYPOMNIAŁA, ŻE WARMIA I MAZURY WCIĄŻ MAJĄ WIELE DO OPOWIEDZENIA.

REKLAMA



Zarząd Województwa Warmińsko-Mazurskiego podaje do publicznej wiadomości informację o opracowaniu projektu „Planu gospodarki odpadami dla województwa warmińsko-mazurskiego na lata 2023-2028”

Zainteresowane osoby mogą zapoznać się z niezbędną dokumentacją sprawy oraz składać uwagi i wnioski dotyczące ww. dokumentu.

Uwagi i wnioski mogą być wnoszone **w terminie 21 dni** od dnia podania niniejszej informacji do publicznej wiadomości:

- 1) w formie pisemnej na adres: Urząd Marszałkowski Województwa Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie, Departament Ochrony Środowiska, ul. Głowackiego 17, 10-447 Olsztyn;
- 2) ustnie do protokołu w pokoju nr 330 w siedzibie Departamentu Ochrony Środowiska Urzędu Marszałkowego Województwa Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie przy ul. Głowackiego 17, w godzinach pracy urzędu;
- 3) za pomocą środków komunikacji elektronicznej bez konieczności opatrywania ich kwalifikowanym podpisem elektronicznym, na adres e-mail: dos@warmia.mazury.pl.

Uwagi lub wnioski złożone po upływie wskazanego wyżej terminu zostaną pozostawione bez rozpatrzenia.

Organem właściwym do rozpatrzenia zgłoszonych uwag i wniosków jest Zarząd Województwa Warmińsko-Mazurskiego.

Projekt „Planu gospodarki odpadami dla województwa warmińsko-mazurskiego na lata 2023-2028” oraz Prognoza oddziaływania na środowisko projektu ww. dokumentu dostępne są w pokoju nr 330 w siedzibie Departamentu Ochrony Środowiska Urzędu Marszałkowego Województwa Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie, przy ul. Głowackiego 17, w godzinach pracy urzędu oraz w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Marszałkowego Województwa Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie.

We wtorek około godziny 16 na drodze nr 528 pomiędzy miejscowościami Jurki i Niebrzydowo Wielkie w gminie Morąg zderzyły się dwa samochody osobowe marki BMW i Opel. Na miejscu zginął 58-letni kierowca opła. Nie przeżył z powodu odniesionych ciężkich obrażeń.

Okoliczności wypadku bada policja. Na miejscu przez kilka godzin pracowali policjanci pod nadzorem prokuratora. Dochodzenie ma wyjaśnić przyczyny i okoliczności tragedii. Po tym jak wyglądały oba samochody po zderzeniu, można stwierdzić, że siła uderzenia była ogromna. Przez kilka godzin, gdy pracowały służby, droga była całkowicie zablokowana.

Dla wielu po prostu pan Leszek...

Kierowca, który zginął, był dobrze znany lokalnej społeczności. Był listonoszem. Dla wielu po prostu pan Leszek...

„Zginął niewinny, wspomniały człowiek, uczynny, uśmiechnięty. Zginął na służbie, dowożąc przesyłki. Panie Leszku, niech niebiańska miłość Cię otuli. Kondolencje dla rodziny” — skomentowała w mediach społecznościowych pani Elwira.

Internauci wspominają też inną kraksę w tym samym miejscu.

„Całkiem niedawno dziewczyna walczyła o życie, teraz śmierć ponosi mąż, ojciec... Kto następny niewinny musi stracić zdrowie czy życie?” — skomentowała pani Mariola.

To kolejny wypadek tutaj w ciągu zaledwie miesiąca. 23 kwietnia doszło do bardzo podobnej sytuacji: zderzyły się dwa samochody osobowe. W pojazdach podróżowali wyłącznie kierowcy: mężczyzna i kobieta. Aby pomóc zakleszczonej w pojeździe kobiecie, ratownicy musieli użyć specjalistycznych narzędzi. Była w ciężkim stanie, zlicznymi obrażeniami, m.in. głowy. Wezwane Lotnicze Pogotowie Ratunkowe przetransportowało raną do szpitala. Kobieta na szczęście przeżyła.

PAN LESZEK BYŁ LISTONOSZEM. ZGINĄŁ WSPANIAŁY CZŁOWIEK

POLICJA WYJAŚNIA, JAK DOSZŁO DO TRAGICZNEGO W SKUTKACH WYPADKU W JURKACH (GMINA MORĄG). SAMOCHODY ZDERZYŁY SIĘ Z OGROMNĄ SIŁĄ. JEDEN Z KIEROWCÓW ZGINĄŁ NA MIEJSCU. TO KOLEJNA TRAGEDIA NA TYM ODCINKU DROGI W CIĄGU ZALEDWIE MIESIĄCA!



Wypadek z 23 kwietnia, w którym ciężko ranna została kobieta

Mieszkańcy zwracają uwagę na to, że to bardzo niebezpieczny odcinek drogi.

„Jeżdżę tą drogą, tym odcinkiem codziennie. Widzę, że jak ogromnymi prędkościami jeżdżą tam różni kierowcy. Jest to prosty odcinek, droga po remoncie z równym asfaltem, jest też sporo wyjazdów z polnych dróg, a do tego nieuwaga, brawura, no i tragedie będą się tam zdarzać. Patrole policji ruchu drogowego są często widoczne na odcinku Morąg — Miłakowo, ale niestety to też nie pomaga w uniknięciu tragicznych wypadków tam” — napi-

sał na naszym profilu na Facebooku pan Grzegorz.

A to kolejny głos i apel do mieszkańców.

„Zaledwie miesiąc minął od ostatniego wypadku, który wydarzył się kilkanaście metrów dalej. Ile jeszcze osób musi zginąć na tym odcinku drogi, zanim kogoś ruszy sumienie? (...) Ograniczenie do 70 km/h jest chwilę wcześniej! Policja dalej niech stoi w Jureckim Młynie i pilnuje nowego chodnika i tych, którzy przekraczają prędkość 10 km/h. O co tu chodzi? O zapewnienie bezpieczeństwa czy wyniki z łapanek na

fotoradar? Wielokrotnie zgłaszałem osobiście patrolowi to, co dzieje się na tym odcinku drogi. Zginął wspomniały i życzliwy człowiek, niczemu nie był winien, wykonywał swoją pracę, jadąc do kolejnego domu. Bardzo przykre jest to, że nie są podejmowane żadne działania w celu zapewnienia bezpieczeństwa na tym odcinku. Może na początek zarządca drogi namaluje chociaż białe linie na jezdni?” — napisał na strażackim profilu WM 998 pan Mateusz.

Pan Mateusz apeluje też, aby jak najwięcej osób zgłaszało przekraczanie dozwolonej prędkości na tym odcinku drogi. Trzeba znaleźć na mapie i kliknąć ikonkę Plus po lewej stronie, aby dodać zdarzenie (adres internetowy <https://mapy.geoportal.gov.pl/iMapLite/KMZBPublic.html>).

Warto to zrobić, chociażby po to, by uniknąć kolejnych tragedii. Internauci polecają też szczególnej uważności służb ten niebezpieczny odcinek drogi.



Wypadek z 27 maja, w którym zginął kierowca opła

REKLAMA

PRACA



REFERENT DS. KADR I PŁAC

Miejsce pracy:

Lidzbark Warmiński (woj. warmińsko-mazurskie)

OPIS STANOWISKA:

- kompleksowa obsługa kadrowa pracowników (od zatrudnienia do rozwiązania umowy);
- sporządzanie list płac, naliczanie wynagrodzeń;
- wyjazdy do innych zakładów Grupy Polmlek w celu wsparcia procesów kadrowych.

OCZEKIWANIA:

- znajomość aktualnych przepisów prawa pracy;
- dokładność, skrupulatność, umiejętność dobrej organizacji pracy;
- gotowość do wyjazdów służbowych.

OFERUJEMY:

- stabilne zatrudnienie w oparciu o umowę o pracę na pełny etat;
- wsparcie przy wdrożeniu w nowe obowiązki;
- możliwość rozwoju swoich kwalifikacji poprzez uczestnictwo w szkoleniach.

CV prosimy wysłać na maila: rekrutacja@polmlek.com

CV powinno zawierać klauzulę o ochronie danych osobowych „Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych przez Polmlek Sp. z o.o., ul. Hoża 51, 00-681 Warszawa, w celu prowadzenia rekrutacji na aplikowane przeze mnie stanowisko”. Dodatkowa zgoda na inne rekrutacje w przyszłości: „Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych przez Polmlek Sp. z o.o., ul. Hoża 51, 00-681 Warszawa, w zakresie przyszłych procesów rekrutacyjnych”. Uprzejmie informujemy, że każda aplikacja jest uważnie analizowana, jednak zastrzegamy sobie możliwość kontaktowania się tylko z wybranymi osobami.



BĘDZIE BEZPIECZNIEJ NA PRZEJŚCIACH DLA PIESZYCH?

DROGOWCY ROZPOCZYNAJĄ DOŚWIETLANIE KOLEJNYCH NIEBEZPIECZNYCH PRZEJŚĆ DLA PIESZYCH W OLSZTYNIE. ZNAMY ICH LOKALIZACJĘ. CO Z JAROTAMI?

Nie wszystkie przejścia dla pieszych są w Olsztynie bezpieczne. Jednym z powodów jest ich nieodpowiednie oświetlenie. Z policyjnych statystyk wynika wręcz, że na olsztyńskich ulicach ginie coraz więcej pieszych. Średnio co roku do wypadków w tych miejscach dochodzi kilkadziesiąt razy.

W ich wyniku kilkanaście osób zostaje rannych, a kilka niestety ginie. Najniebezpieczniejsze jest przejście przez ul. Synów Pułku w obrębie skrzyżowania z ul. Orłowicza, na którym między innymi zginęła młoda dziewczyna potrącona przez auto. Jednym ze sposobów poprawy bezpieczeństwa ma być doświetlenie zebra. Zarząd Dróg, Zieleni i Transportu w Olsztynie ma opracowane projekty odnośnie do kilkudziesięciu wybranych przejść dla pieszych. Drogowcy robią to cyklicznie. Teraz przyszedł czas na kolejne. Znamy ich lokalizację. W tej sprawie drogowcy właśnie rozpisali przetarg.

„Przedmiotem zamówienia jest budowa doświetlenia 10 przejść dla pieszych, w tym: 1) zamówienie podstawowe: budowa doświetlenia 3 przejść dla pieszych: Wojska Polskiego — okolice mostu na rzece Wadąg, Witosy — Krasińskiego — Kubusia Puchatka, Żeromskiego — Puszkina, 2) prawo opcji: budowa doświetlenia 7 przejść dla pieszych: Pstrowskiego

— Pasymskiej, Pstrowskiego — Stefczyka, Poprzeczna 11D, Turowskiego — SP4, Turowskiego — SP 12, Barczewskiego — Osińskiego, Dworcowa 26” — czytamy w ogłoszeniu.

Na poprawę bezpieczeństwa czekają mieszkańcy Jarot. Wskazują przejście dla pieszych na skrzyżowaniu ul. Płoskiego, Dorranta i Laszki (obok hipermarketu Intermarché). — Czy naprawę musi tam ktoś zginąć, żeby drogowcy poprawili bezpieczeństwo w tym miejscu? W raporcie o przejściach dla pieszych Rada Osiedla Jaroty wskazała to skrzyżowanie jako najbardziej niebezpieczne dla pieszych i rowerzystów, ale też dla kierowców włączających się do ruchu — twierdzi Tomasz Boenke z Rady Osiedla Jaroty. — Niedawno doszło tutaj do potrącenia rowerzyst-

ki. Kierująca autem straciła prawo jazdy, a rowerzystka trafiła do szpitala. Kierowcy bardzo często wymuszają pierwszeństwo na pasach. My jako rada osiedla zwróciliśmy się kilkanaście dni temu do ZDZiT o podjęcie działań, które poprawią bezpieczeństwo. Bo policyjne kontrole nie na dłuższą metę nie dadzą. Światła wydają się najprostszym i najszybszym rozwiązaniem.

Raport społeczników z Jarot obejmuje blisko 50 przejść i skrzyżowań na najważniejszych ulicach tego osiedla oraz na najbardziej ruchliwych drogach osiedlowych. To prawie wszystkie miejsca. Część z nich zgłosili sami mieszkańcy. Za najbardziej niebezpieczne uznali przejścia na ul. Witosy i Wilczyńskiego

oraz al. Sikorskiego. Na drugim biegunie są przede wszystkim przejścia powstałe przy okazji budowy linii tramwajowych. To przeważnie nowoczesne przejścia, z dużą liczbą rozwiązań zwiększających bezpieczeństwo pieszych i kierowców.

Każde przejście miało przyznane oceny. Pod uwagę brano następujące kryteria: natężenie ruchu, sygnalizacja świetlna, stan techniczny przejścia, widoczność przejścia, zastosowane rozwiązania poprawiające bezpieczeństwo. Po zsumowaniu punktów powstało zestawienie przejść dla pieszych, które wymagają natychmiastowej poprawy.

Czy Zarząd Dróg, Zieleni i Transportu w Olsztynie zajmie się przejściem dla pieszych na skrzyżowaniu ul. Płoskiego, Dorranta i Laszki? — We wrześniu 2024 roku na skrzyżowaniu zostało zamontowane oświetlenie ledowe, które



Przejście dla pieszych na skrzyżowaniu ul. Płoskiego, Dorranta i Laszki

doświetla przejście tak, by przechodzień był dobrze widoczny dla pozostałych uczestników ruchu. Koszt zadania, które zostało zrealizowane w ramach programu „Więcej bezpiecznych przejść dla pieszych. Bu-

dowa doświetlenia przejść dla pieszych — etap VI”, wyniósł 86 755,25 zł brutto — informuje Michał Koronowski, rzecznik ZDZiT Olsztyn.

GRZEGORZ SZYDŁOWSKI

g.szydowski@gazetaolsztyńska.pl

REKLAMA

przetarg

Mrągowo, 27.05.2025 r.

ZARZĄD POWIATU W MRĄGOWIE

OGŁASZA I PUBLICZNY PRZETARG USTNY NIEOGRANICZONY NA DZIERŻAWĘ NIERUCHOMOŚCI ZABUDOWANYCH

stanowiących własność Powiatu Mrągowskiego:

- nieruchomość położona w Tałtach, gmina Mikołajki, oznaczona w ewidencji gruntów jako działka nr 42/6, księga wieczysta nr 0L1M/00027958/6, o powierzchni 0,1773 ha, zabudowana budynkiem tawerny z wiatą, budynkiem stołówki/kuchni i jadalni, budynkiem mieszkalno-rekreacyjnym oraz budynkiem mieszkalnym z podcieniem,
- nieruchomość położona w Tałtach, gmina Mikołajki, oznaczona w ewidencji gruntów i budynków jako działka nr 43, księga wieczysta nr 0L1M/00026431/9, o powierzchni 0,3508 ha, zabudowana pięcioma budynkami kempingowymi wolnostojącymi, budynkami kempingowymi — 3 segmenty, budynkiem kawiarni, budynkiem — bosmanatu, budynkiem świetlicy, budynkiem gospodarczym — bosmanat, budynkiem sanitariatów, magazynem czystej pościeli, budynkiem zagłowni, budynkami kempingowymi — 9 segmentów, magazynem brudnej pościeli, budynkiem gospodarczym, budynkiem pielęgniarki oraz stanowiskiem do mycia naczyń i stanowiskiem do segregacji odpadów.

Wywoławcza stawka czynszu rocznego:

- za nieruchomość nr 1 wynosi 89.000,00 zł + 23% VAT, łącznie 109.470,00 zł (słownie: sto dziewięć tysięcy czterysta siedemdziesiąt zł, 00/100),
- za nieruchomość nr 2 wynosi 104.000,00 zł + 23% VAT, łącznie 127.920,00 zł (słownie: sto dwadzieścia siedem tysięcy dziewięćset dwadzieścia zł, 00/100).

Nieruchomości znajdują się na terenie, odnośnie do którego obowiązuje miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego terenów rekreacyjnych w obrębie Tałty gmina Mikołajki, uchwalony uchwałą nr XLIII/328/2006 Rady Miejskiej w Mikołajkach z dnia 25 października 2006 r. (Dz. Urz. Woj. Warm.-Maz. nr 196 poz. 2758 z dnia 18 grudnia 2006 r.). Obowiązkiem dzierżawcy będzie wykonanie na własny koszt instalacji elektroenergetycznej i wodociągowej wraz z przyłączami oraz zawarcie umów na dostawę wody i energii.

Warunkiem uczestnictwa w przetargu jest wpłacenie wadium w pieniądzu w wysokości 10% ceny wywoławczej w nieprzekraczalnym terminie do dnia 13 czerwca 2025 r. na rachunek Starostwa Powiatowego w Mrągowie 17 1240 6292 1111 0011 3301 6456 Bank Polska Kasa Opieki S.A., na każdą nieruchomość osobno. Za datę wniesienia wadium uważa się dzień wpływu środków pieniężnych na rachunek bankowy. Wadium wpłacone przez osobę, która wygra przetarg, zaliczone będzie na poczet czynszu dzierżawnego. Wadium wpłacone przez pozostałe osoby zwrócone będą niezwłocznie po odwołaniu lub zamknięciu przetargu, nie później jednak niż przed upływem trzech dni od dnia zamknięcia lub odwołania przetargu. W przypadku przystąpienia do przetargu jednego z małżonków konieczne jest przedłożenie pisemnej zgody współmałżonka z podpisem poświadczonym notarialnie.

PRZETARG ODBĘDZIE SIĘ W DNIU 18 CZERWCA 2025 r. w Starostwie Powiatowym w Mrągowie przy ul. Królewskiej 60A, w sali nr 8: nieruchomość nr 1 — godzina 9.00, nieruchomość nr 2 — godzina 9.30.

Przetarg zostanie przeprowadzony na zasadach określonych w rozporządzeniu Rady Ministrów z dnia 14 września 2004 r. w sprawie sposobu i trybu przeprowadzania przetargów oraz rokowań na zbycie nieruchomości (t.j. Dz.U. z 2021 r. poz. 2213). Zarządowi Powiatu Mrągowskiego przysługuje prawo odwołania przetargu lub jego unieważnienia w trybie i na zasadach określonych w powyższym rozporządzeniu.

SZCZEGÓŁOWYCH INFORMACJI NA TEMAT PRZETARGU UDZIELA GEODETA POWIATOWY, tel. 897410172.

REKLAMA

przetarg

Spółdzielnia Mieszkaniowa w Olecku
ul. Zyndrama 4, 19-400 Olecko

**ogłasza przetarg nieograniczony pisemny
na wykonanie remontu elewacji w budynkach
mieszkalnych wielorodzinnych przy al. Zwycięstwa 37
oraz ul. Środkowej 5A w Olecku.**

Termin składania ofert upływa dnia 12.06.2025 r. o godz. 8.00. Oferty należy złożyć w sekretariacie Spółdzielni Mieszkaniowej przy ul. Zyndrama 4. Otwarcie ofert nastąpi 12.06.2025 r. o godz. 9.00 w biurze SM przy ul. Zyndrama 4.

Szczegółowe informacje można uzyskać w siedzibie SM przy ul. Zyndrama 4, w Dziale Technicznym w godz. 8.00-14.00, nr telefonu 87 520 30 67 oraz na stronie internetowej SM w Olecku pod adresem www.sm.olecko.pl. Zastrzega się prawo do unieważnienia przetargu bez podania przyczyny i ponoszenia jakichkolwiek skutków prawnych i finansowych.

Zarząd Spółdzielni Mieszkaniowej
w Olecku

10625ocwo-a-M

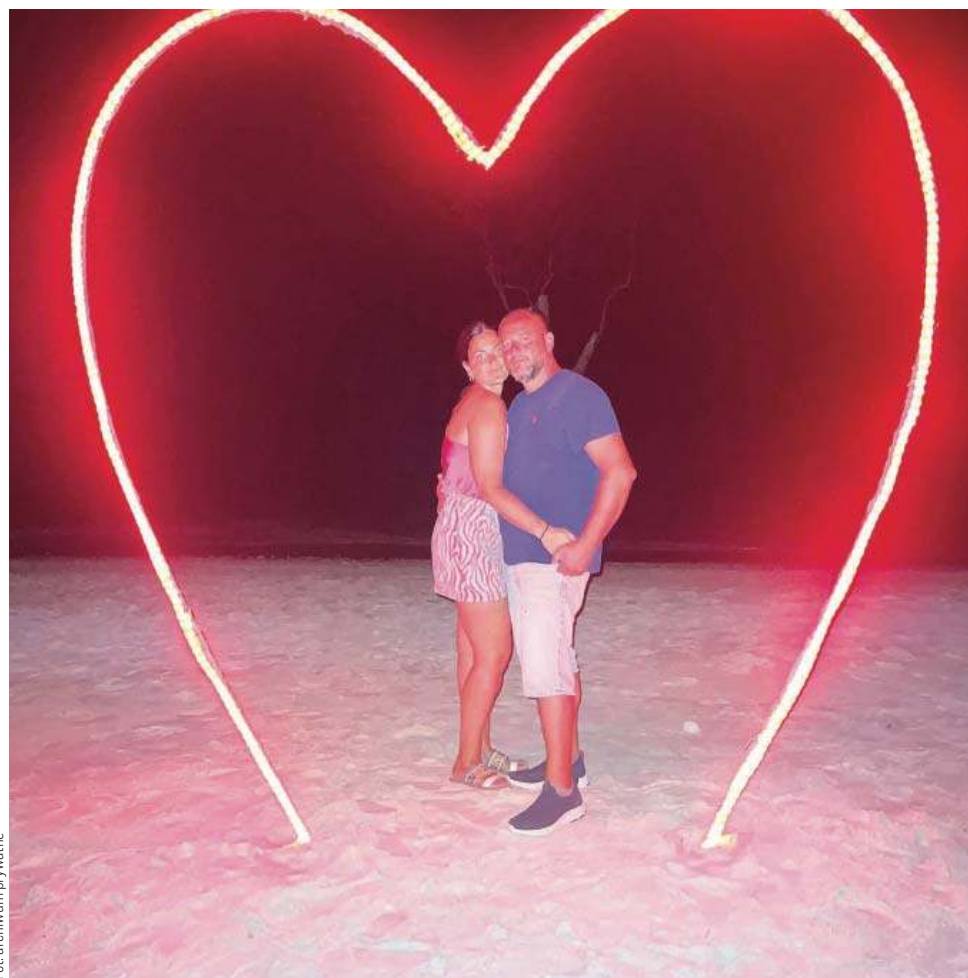
3825kewm-a-M

Patrycja ma 26 lat, pochodzi z powiatu olsztyńskiego, a od dwóch miesięcy mieszka w Warszawie. Ma dwójkę wspaniałych dzieci: 5-letnią Agnieszkę i rocznego Krzysia. Jest dumną mamą i szczęśliwą żoną Dariusza. Obecnie jest pełnoetatową mamą, która każdą wolną chwilę poświęca na aktywność fizyczną. A na dodatek jest optymistką, która swoim podejściem do życia zaraża już niejednego człowieka.

— Jestem szczęśliwą i spełnioną mamą. W zasadzie niczego do pełnienia tej roli mi nie brakuje, poza czasem. — Śmieje się pani Patrycja. — Wiem, że nie jestem sama w macierzyńskim matriksie. Jestem też w dużo bardziej komfortowej sytuacji w porównaniu z mamami, które wychodzą rano z domu i wracają późnym wieczorem. Ten etap życia mam już za sobą i jeśli narzekam na brak czasu, to zawdzięczać to tylko i wyłącznie sobie, swojej organizacji czasu, narzuceniu zbyt dużej liczby zadań i kwestii ustalenia priorytetów. Wybory, których dokonuję w ostatnich latach, oparte są na naszych rodzinnych preferencjach, a styl życia dostosowuję do rytmu dzieci i domu. Poza tym życie toczy się normalnie, jak u większości rodzin, tyle że u nas jest głośno, wesoło, dynamicznie, energetycznie i tak zwyczajnie fajnie. Oczywiście problemy dnia codziennego nas nie omijają, a logistyka i organizacja życia naszej rodziny sprawia czasem oból głowy i powoduje niemały stres. Doceniam jednak to, co mam, ponieważ ten model rodziny ze wszystkimi jego blaskami i cieniami bardzo mi odpowiada.

Straciła mamę w wieku 13 lat

Mama pani Patrycji zmarła młodo — miała 32 lata, a jej córka zaledwie 13 lat. To był trudny czas. Był bunt, poczucie niesprawiedliwości... Jednak mama Patrycji każdego dnia mówiła córce o tym, że musi być silna. Przekazywała jej rady, mówiła



Fot. archiwum prywatne

Dzieci to moje największe szczęście i motywacja do działania

o swoich uczuciach, przygotowywała do swojego odejścia. W tym trudnym czasie tata był największym oparciem Patrycji. Był głową rodziny i dzielnie stawiał czoło wszystkim problemom. Potrafił iść z Patrycją na cmentarz, godzinami siedzieć i opowiadać o pierwszym spotkaniu, ślubie i oczekiwaniu na córkę. Oglądał z nią zdjęcia, wspominał i tłumaczył, że życie musi toczyć się dalej i że mama chciałaby, by Patrycja była szczęśliwa.

— Mama zawsze była dla mnie bardzo ważną osobą i przede wszystkim jej zawdzięczać to, jaka jestem i gdzie jestem — tłumaczy. — Długo nie umiałam się pogodzić z jej odejściem i było mi bardzo trudno, bo zawsze byliśmy związane ze sobą. Do dziś pamiętam nasze wspólne spacerunki, pieczenie ciasteczek, rozmowy o życiu. Nawet kiedy choroba nowotworowa mi ją odbierała, zawsze mówiła, że jestem najlepszym, co jej się w życiu przytrafiło. Każdego dnia przygotowywała mnie do swojego odejścia i obiecywała, że będzie zawsze przy mnie...

I wiem, że tak jest. W najważniejszych momentach mojego życia: ślubie, narodzinach dzieci czuję, że jest obok... Myślę, że moje relacje z mamą mają wpływ na to, jaką sama jestem matką i jakie mam więzi z własną córką. Moja mama jest w naszej rodzinie dobrym aniołem stróżem, który nas chroni...

Schudła ponad 20 kilogramów

Pani Patrycja aktywność fizyczną rozpoczęła przed pierwszą ciążą. Zaczęła ćwiczyć i biegać. Z czasem jej sylwetka nabrała kształtu i jedności. Kiedy dziewczyna zaszła w pierwszą ciążę, cały czas ćwiczyła. Podczas drugiej ciąży pani Patrycja przytyła ponad 30 kilogramów. Po drugim porodzie udało się jej zgubić 10 kilogramów, ale i tak nie czuła się dobrze.

— Czułam się źle z tymi nadmiernymi kilogramami — przyznaje kobieta. — Było mi ciężko, trudność sprawiało mi schylanie się, zakładanie dzieciom obuwia. Nic mi się nie chciało robić. W końcu podjęłam decyzję, że trzeba coś zmienić w życiu.

Początkowo szukała inspiracji w internecie, na płytach. Wtedy znalazła ćwiczenia z Ewą Chodakowską. To ona stała się wzorem, który pani Patrycja zaczęła naśladować.

— Ewa Chodakowska pokazuje, że najpierw trzeba pokochać siebie — mówi młoda mama.

— TRZEBA W ŻYCIU MIEĆ CEL I DO NIEGO DAŻYĆ. TAK TEŻ SIĘ STAŁO. Z OPTYMIZMEM ZACZĘŁAM ĆWICZYĆ, CHOĆ POCZĄTKI NIE BYŁY ŁATWE. PRZEZ ROK SCHUDŁAM 21 KILOGRAMÓW. ALE NIE ZAMIERZAM NA TYM POPRZESTAĆ I NIE CHODZI JUŻ O ZRZUCENIE KILOGRAMÓW, TYLKO O DOBRE SAMOPOCZUCIE I ZDROWY TRYB ŻYCIA.

Młoda mama codziennie znajduje czas na ćwiczenia. Dzieci z zaciekawieniem patrzą na nią i starają się naśladować to, co robi.

— Uwielbiam obserwować rozwój moich dzieci: jak pokonują przeszkody,

WCIAŻ BIEGNĘ ZA SWOIMI MARZENIAMI

— NAJWIĘKSZĄ RADOŚCIĄ JEST DLA MNIE MOJA RODZINA: MĄŻ, DZIECI. MYŚLĘ, ŻE BEZ RODZINY CZŁOWIEK JEST UBOGI, TRACI TO, CO NAJWAŻNIEJSZE — MÓWI PATRYCJA. DZIEWCZYNA W MŁODYM WIEKU STRACIŁA MAMĘ. DZIŚ ŠAMA JEST MAMĄ I STARA SIĘ BYĆ DOBRYM RODZICEM. NIE ZAPOMINA PRZY TYM O SPEŁNIANIU SWOICH MARZEŃ.

uczą się, śmieją, przeżywają, martwią, pomagają czy dzielą się sobą ze światem — mówi. — To czyni mnie szczęśliwą, ale najbardziej cieszy mnie, że moje dzieci rozumieją, że mama to nie tylko miłość, troska, oparcie, pomocna dłoń, poczucie bezpieczeństwa, ale też partnerka, córka, siostra, przyjaciółka, a przede wszystkim odrębna istota z własnymi potrzebami, pragnieniami, marzeniami i troskami. Rozumieją, że dopełnieniem definicji szczęśliwej mamy jest to, że potrzebuję też czasem zająć się sobą, zadbać o swój osobisty rozwój, własne zdrowie, dobre samopoczucie i relacje z innymi. Podobnie jest z moim mężem — mam w nim ogromne wsparcie i to daje mi motywację, by dalej robić to, co kocham.

W pogoni za marzeniami

Pani Patrycja ma też wielkie marzenie. Chciałaby wrócić za kilka lat na Mazury, wybudować dom i założyć blog dla mam. Dążenie do tego napędza ją do działania. Mąż z podziwem patrzy na żonę i zgadza się na jej wszystkie pomysły. Też pochodzi z Mazur i podobnie jak żona chciałby wrócić na stare śmieci.

Oboje mają wspólny cel: wychować dobrze dzieci

i wybudować dom, w którym całą rodziną będą szczęśliwi.

— Czyż nie jest tak, że marnujemy czas swojego życia, który już nigdy nie powróci? Gdy ma się dzieci, to bardzo dobrze widać: tak szybko rosną i się uczą... Jaki damy im przykład, to takimi dorosłymi ludźmi prawdopodobnie się staną — tłumaczy pani Patrycja. — Jeśli narzekamy, mamy negatywne nastawienie do życia, cały czas się smucimy, zwlekamy z podjęciem decyzji, która sprawiłaby, że nasze życie stanie się lepsze... Zwlekamy z realizacją marzeń, boimy się wyjść przed szereg, boimy się reakcji innych... Ale dlaczego? Przecież za 100 lat na pewno już nas tu nie będzie... A co z marzeniami? Do piachu z nimi? Na to pytanie już każdy sam sobie musi odpowiedzieć... Ja wciąż biegnę za swoimi marzeniami. Spełniam je, bo chcę rano budzić się z uśmiechem na ustach i świadomością, że chcę to móc! Robię to, bo dzięki temu moja rodzina jest szczęśliwa, a to dla mnie najważniejsze!

JOANNA KARZYŃSKA

j.karzynska@gazetaolsztynska.pl

Gazeta Olsztyńska zawsze pod ręką. Zaprenumeruj e-wydanie: kupgazete.pl

LIDERZY POLITYCZNI KOMENTUJĄ

Jacek PROTAS,
poset do Parlamentu
Europejskiego
(Koalicja Obywatelska)



W najbliższą niedzielę odbędzie się druga tura wyborów prezydenckich. To niezwykle ważny moment dla naszego kraju. To nie tylko indywidualny wybór konkretnego kandydata, ale przede wszystkim decyzja o kierunku, w jakim Polska będzie zmierzać przez kolejne lata.

Udział w głosowaniu to nasza wspólna odpowiedzialność za przyszłość. Za to, w jakim kraju będziemy żyć, jak będzie wyglądać nasze życie publiczne i jakie wartości będą miały znaczenie w przestrzeni społecznej.

Nie wybieramy jedynie osoby, która obejmie najwyższy urząd w państwie. Podejmujemy decyzję o stylu prezydentury, jakiej oczekujemy, oraz o sposobie reprezentowania Polski na arenie międzynarodowej. Chodzi o prezydenta bliskiego ludziom, otwartego na dialog, wrażliwego na problemy społeczne, gotowego do współpracy z różnymi środowiskami. Kogoś, kto rozumie znaczenie silnych samorządów, wspiera edukację, kulturę i wartości europejskie. Głowę państwa, która budzi zaufanie w oczach partnerów z całego świata i reprezentuje spójną wizję Polski — stabilnej, przewidywalnej i obecnej w centrum europejskich spraw.

W NASZYM COTYODNIOWYM CYKLU
LIDERZY POLITYCZNI NA WARMII I MAZURACH
KOMENTUJĄ WYDARZENIA MIJAJĄCEGO
TYGODNIA BĄDŹ ODNOSZĄ SIĘ DO KWESTII,
KTÓRE UZNAJĄ ZA WARTOŚĆ SPOŁECZNEJ UWAGI.

Wybieramy nie tylko człowieka. Wybieramy odpowiedź na pytanie, czy chcemy Polski patrzącej w przyszłość, inwestującej w młodych, szanującej prawa obywatelskie i dążącej do porozumienia. Albo Polski, w której narastają podziały, instytucje tracą niezależność, a zaufanie obywateli do państwa słabnie.

To decyzja o drodze, którą pójdzie nasz kraj. Ku otwartości, rozwojowi i odpowiedzialności albo w przeciwnym kierunku. Nie pozwólmy, by inni zdecydowali za nas. Pójdźmy na wybory z myślą o przyszłości, wartościach i Polsce, na jaką zasługujemy.

Gustaw Marek BRZEZIN,
senator
(Polskie Stronnictwo Ludowe)



27 maja — Dzień Samorządu Terytorialnego.

W tym roku obchodzimy 35-lecie funkcjonowania samorządu terytorialnego w wolnej, demokratycznej Polsce. To szczególny czas refleksji nad drogą, jaką przeszliśmy — od momentu, gdy lokalne społeczności otrzymały realny wpływ na kształtowanie

swojej przyszłości, aż po dzisiejsze, dojrzałe struktury samorządowe.

Ten okres to nie tylko dynamiczny rozwój lokalnych wspólnot, ale i całego kraju. To także namacalny dowód na siłę demokracji, decentralizacji w zarządzaniu państwem oraz budowania społeczeństwa obywatelskiego.

Z okazji Dnia Samorządu Terytorialnego kieruję serdeczne podziękowania do wszystkich, którzy na co dzień z oddaniem pracują na rzecz swoich społeczności — niezależnie od szczebla i funkcji. Życzę Wam satysfakcji z podejmowanych działań, pomysłowości w służbie publicznej oraz szczęścia w życiu osobistym.

Dziękuję również za liczne przykłady dobrej współpracy i otwartości, których doświadczyłem w trakcie wspólnego budowania naszej lokalnej i krajowej przyszłości. Wszystko, co przynosi dobre rezultaty w rzeczywistości, wymaga pielęgnowania, rozwijania i odpowiedniego wsparcia.

Polska samorządność potrzebuje dziś konkretnych, legislacyjnych działań: wsparcia finansowego, przywrócenia odebranych kompetencji i ich dalszego poszerzania. Trzeba zdecydowanie powstrzymać tendencje centralizacyjne i postawić na silne, niezależne wspólnoty lokalne.

Polacy mają dziś wysoką świadomość obywatelską — wiedzą, że wybór wójta, burmistrza czy prezydenta to wybór gospodarza, który najlepiej zna lokalne potrzeby. Dlatego przywrócenie pełnej funkcjonalności samorządów to odpowiedź na oczekiwania społeczne.

Ważne jest także to, by jasno i czytelnie pokazywać udział państwowych funduszy w lokalnych inwestycjach realizowanych przez samorządy — Polska powinna rozwijać się równomiernie, w każdym zakątku kraju.

Już 1 czerwca zdecydujemy, kto będzie partnerem i orędownikiem polskiej samorządności. Wybierzmy prezydenta, który zna samorządowe realia i będzie wspierać ich rozwój. Bo silny samorząd to fundament zdrowej demokracji i dobrze funkcjonującego państwa.

Marcin KULASEK,
minister nauki i szkolnictwa
wyższego (Nowa Lewica)



Przed nami druga tura wyborów prezydenckich. To moment, w którym rozstrzyga się nie tylko personalny wybór, ale także kierunek, w jakim zmierzy Polska.

Mobilizacja wszystkich, którzy 15 października 2023 r. głosowali za odsunięciem PiS od władzy, jest dziś kluczem do wygranej Rafała Trzaskowskiego. Ale stawka jest większa niż jedno nazwisko. To wybór Polski europejskiej, demokratycznej, otwartej na przyszłość. To szansa na stopniowe przezwyciężanie nienawiści i politycznych podziałów.

Każdy głos ma znaczenie. Różnice mogą być minimalne. Właśnie dlatego nie wolno zostać w domu. Udział w wyborach to nie gest symboliczny. To realna decyzja o tym, jaka będzie Polska.

Zachęć bliskich do udziału. Rozmowa ma moc. Przekonaj tych, którzy się wahają.

1 czerwca nie pozwól, by inni zdecydowali za Ciebie. Idź na wybory. Wybierz przyszłość.

Piotr LISIECKI
(Konfederacja/Ruch Narodowy)



Komisja do Spraw Zagranicznych amerykańskiego Kongresu skierowała pismo do Ursuli von der Leyen, w którym wyraża zaniepokojenie przed zagraniczną ingerencją w polskie wybory prezydenckie. Zwraca też uwagę na podwójne standardy Komisji Europejskiej w zakresie podejścia do praworządności w Polsce. To echo artykułu Wirtualnej Polski, w którym ujawniono proceder finansowania ze środków zagranicznych spotów ocieplających wizerunek Rafała Trzaskowskiego oraz szkalujących Sławomira Mentzena i Karola Nawrockiego.

Uczciwość kampanii prezydenckiej w Polsce stoi pod znakiem zapytania, a ważność tych wyborów powinna zostać rozstrzygnięta przez polskie sądy. Bezprecedensowy atak na kandydatów opozycji ze strony zaprzyjaźnionych z Platformą Obywatelską organizacji pozarządowych jest olbrzymim skandalem i pogwałceniem obowiązujących przepisów. Faktem jest też, że Komisja Europejska od lat wspiera obóz Donalda Tuska w przejęciu władzy w Polsce, a Rafał Trzaskowski jest kandydatem zagranicy.

wawa.info
PORTAL DLA WARSZAWY I MAZOWSZA
NOWY PORTAL INFORMACYJNY

Tak stało się w przypadku, choć oczywiście nijak się nie da tego porównać z turystyką, Manfreda Hahna, który urodził się w domu podcieniowym w Zielonce Pasłęckiej. W tej wsi domy podcieniowe nie zachowały się, ale jeden trafił na szczęście do skansenu w Olsztynku i ma dość dokładnie opisaną historię.

Postawił go w 1819 roku Christoph Hahn. Hahnowie mieszkali w nim do 1947 roku. Ostatnim, który się w tym domu urodził, był właśnie Manfred, który w 2013 roku po raz pierwszy od wyprowadzki przekroczył jego progi. Już nie w rodzinnej wsi, ale w Muzeum Budownictwa Ludowego w Olsztynku.

Domy podcieniowe to budynki, w których do szczytu przylega wsparta na słupach wystająca część chaty. „Zwykle słupy stoją na granitach polnych, a ich liczba wedle przekazów ludu oznaczać ma liczbę łąnów, które należą czy też należały do gospodarza w czasie budowy domu” — pisał Richard Dethlefsen w 1911 roku w książce „Zagrody chłopskie i kościoły drewniane w Prusach Wschodnich”, które w przekładzie na polski wydało w 2023 roku olsztyńskie MBL. Tych słupów było od 2 do 9. Łan pruski liczył zaś sobie 16 hektarów.

„Pierwotnie podcień był ze wszystkich stron otwarty, służył jako podjazd. Chętnie wykonywano w nim prace, dla których nie było miejsca w domu” — pisze wspomniany autor. Mogły też służyć jako letni pokój.



Dom z Zielonki Pasłęckiej w MBL w Olsztynku

ZAJRZYJCIE W PODCIENIE, PÓKI MOŻNA

WARTO JE ZOBACZYĆ W NATURZE,
PÓKI JEST JESZCZE CO OGLĄDAĆ.
BO MOŻE BYĆ TAK, ŻE NIEDŁUGO
NIE BĘDZIE JUŻ CZEGO I ZAMIAST
W OKOLICE ELBLĄGA I PASŁĘKA,
TRZEBA BĘDZIE WYBRAĆ SIĘ
DO OLSZTYŃSKIEGO SKANSENU.

Wszystko wskazuje na to, że domy podcieniowe pojawiły we wschodnich Prusach wraz z menonitami, którzy tutaj szukali dla siebie miejsca, gdzie mogliby swobodnie wyznawać swoją religię. A tego robić nie mogli w swoich ojczystych Ni-

derlandach. Itak w XVI wieku menonici pojawili się na Żuławach, do których osiedlenia walczyli się przyczynili. Osiedlali się między innymi w Elblągu i jego okolicach. Domy podcieniowe budowali także zamożni niemieccy gospodarze, czyli gburzy.

Menonici byli jednym z wielu odłamów protestantyzmu. Ojcem duchowym tego nurtu był Menno Simons. Ich wiara jest oparta na przekonaniu, że zbawienie nie jest zależne od człowieka, ale jest możliwe tylko dzięki łasce Boga. Zbawienia nie można osiągnąć poprzez dobre uczynki lub religijne obrzędy, ale tylko dzięki wierze. Menonitom nie wolno sprawować wysokich urzędów, przysięgać i co najważniejsze, obowiązuje ich zakaz używania broni, a więc i służenia w wojsku.

Między innymi to ostatnie stało się przyczyną tego, że część z nich w końcu XIX wieku opuściła Prusy i powędrowała do Rosji. Stało się tak, bo w Prusach coraz trudniej było im uniknąć służby wojskowej, a caryca Katarzyna zapewniła im ten przywilej. Wśród kilku tysięcy menonitów, którzy wtedy opuścili Żuławę, byli także przodkowie ze strony matki znanej polskiej piosenkarki Anny German (1936-1982).

Kres menonickiemu osadnictwu przyniosła wojna. W 1945 roku część menonitów uciekła przed Armią Czerwoną. Resztę wysiedlono do Niemiec.

„Wydarzenia wojenne, które przetoczyły się zimą i wiosną 1945 roku przez tereny Żuław, zniszczyły miejscową wielowiekową tradycję kulturową. Przybyli zimą 1945 i w roku 1946 kanadyjczy i amerykańscy mennonici, którzy kierowali pierwszymi konwojami UNRRA z pomocą dla wyniszczonej Polski, odnajdowali na opustoszałych Żuławach jedynie stare dokumenty i księgi parafialne oraz wprowadzających się do opuszczonych domów nowych, wynędzniałych osadników” — pisze prof. dr hab. Edmund Kizik, autor pracy „Mennonici w Gdańsku, Elblągu i na Żuławach Wiślanych w drugiej połowie XVII i w XVIII wieku”. W 1947 roku dołączyli do nich Ukraińcy, przesiedleni tutaj przymusowo w ramach akcji Wisła.

„Obecnie domy podcieniowe na Wysoczyźnie Elbląskiej możemy jeszcze oglądać we wsiach Kamionek Wielki, Łęcze, Pagórki oraz Huta Żuławska i Kamiennik Wielki (otulina PKWE),

a także Elbląg-Próchnik” — pisze Karolina Galińska z Parku Krajobrazowego Wysoczyzny Elbląskiej. Idodaje: „Amatorom domów podcieniowych polecam także wycieczkę do pozostałych z wymienionych miejscowości. Póki jeszcze jest co oglądać...”

Bo starych, drewnianych domów w Warmińsko-Mazurskim jest coraz mniej. I aż trudno uwierzyć, że jeszcze w latach 60 ubiegłego stulecia tylko na południowej Warmii takich domów było ponad 300. Wiele stało ich wtedy także w powiatach szczywieńskim czy piskim. Nie było wśród nich jednak już wtedy chyba najstarszego z nich, chałupa z 1630 roku ze wsi Monety w powiecie piskim. Jak pisze Franciszek Klonowski w pracy „Drewniane budownictwo ludowe na Warmii i Mazurach”, rozebrano ją w 1948 roku „przez niedopatrznie władz gromadzkich”.

Dzisiaj za najbardziej drewnianą wieś w regionie uchodzi podszczywieński Klon, gdzie drewnianą zabudowę z XIX i początku XX wieku wpisano do rejestru zabytków. Ale i tam starych, drewnianych chałup jest coraz mniej....

IGOR HRYWNA



Dom podcieniowy w Pagórkach, wsi położonej kilkanaście kilometrów od centrum Elbląga

ZGINĄŁ, BO NIE CHCIAŁ PODEPTAĆ RÓŻAŃCA

Ksiądz Władysław Demski był związany z ruchem polskim na Warmii i Powiślu. Sprawował patronat nad tworzeniem polskiego szkolnictwa na Powiślu i w południowej Warmii. Był zastępcą prezesa Polsko-Katolickiego Towarzystwa Szkolnego na Powiśle z siedzibą w Sztumie. Urodził się 5 sierpnia 1884 roku w Straszewie pod Sztumem. W 1906 roku podjął studia w seminarium duchow-

nym w Braniewie. Świecenia kapłańskie przyjął 4 lutego 1910 roku. Był wikariuszem w podolsztyńskiej parafii we Wrzesinie (1910-1911), następnie w Barczewie (1912-1917), Biskupcu Reszelskim (1918-1919) oraz w Starym Targu na Powiślu. Przed plebiscytem w 1920 roku brał udział w działalności polskich organizacji. Przemawiał na wiecach i agitował za oddaniem głosów za

Polską. Był też opiekunem kół kobiet chrześcijańskich pod wezwaniem św. Kingi. Bezpośrednio po głosowaniu wszedł w skład centralnego komitetu Związku Polaków w Prusach Wschodnich, powołanego w Olsztynie 30 listopada 1920 roku. Zajął się organizacją nauki języka polskiego. Został wiceprezesem Polsko-Katolickiego Towarzystwa Szkolnego na Powiśle. Zabiegał o to, aby posługiwanie się językiem

polskim podczas lekcji religii w niemieckich szkołach odbywało się bez przeszkód. W połowie sierpnia 1922 roku zamieszkał w Inowrocławiu. W okolicznościowym artykule w „Dzienniku Kujawskim” z 5 lutego 1935 roku z okazji dwudziestopięciolecia święceń kapłańskich napisano: „Wśród obywatelstwa inowrocławskiego znany i ceniony jest jako prawy kapłan, serdeczny doradca i gorliwy

patriota. Toteż jubileusz Jego szerokim echem odbija się na całych Kujawach”. Nie było to przesadą, bo także w kraju ksiądz Demski angażował się na rzecz miasta i regionu. Niemcy dobrze pamiętali oddanie księdza Demskiego sprawie polskiej. Aresztowany został zaraz po wkroczeniu hitlerowców do miasta, 2 września 1939 roku. W lutym 1940 roku uwięziono go

w obozie koncentracyjnym w Stutthofie, a potem transportowano do Sachsenhausen, gdzie 26 maja 1940 roku, a więc osiemdziesiąt pięć lat temu, został śmiertelnie pobity przez hitlerowca za to, że nie podeptał różańca rzuconego w błoto. Podczas wizyty ojca św. Jana Pawła II do ojczyzny został 13 czerwca 1999 roku beatyfikowany w Warszawie.

JAN CHŁOSTA

Ochody Dnia Samorządowca w Bartoszyckim Domu Kultury były prawdziwym świętem ludzi, którzy codziennie budują lepszą przyszłość naszej małej ojczyzny. Spotkanie – poprowadziła pani starosta Elżbieta Zabłocka, nadając mu wyjątkowego charakteru. Na jednej scenie – dosłownie i symbolicznie – znaleźli się władze wszystkich gmin naszego powiatu, radni, naczelnicy wydziałów starostwa i przedstawiciele wielu środowisk samorządowych.

Uroczystość rozpoczęła się inspirującą debatą oksfordzką z udziałem młodzieży ze wszystkich szkół ponadpodstawowych z terenu Powiatu Bartoszyckiego – to właśnie oni są przyszłością lokalnej demokracji. Oprawę artystyczną zapewniły utalentowane wokalistki z Młodzieżowego Domu Kultury:

DZIEŃ SAMORZĄDOWCA W POWIECIE BARTOSZYCKIM – ŚWIĘTO WSPÓLNOTY, PAMIĘCI I NADZIEI



Kornelia Krywko i Kalina Rurka, które poruszyły serca obecnych.

Wzruszającym momentem była opowieść Janusza Dąbrowskiego – jednego

z twórców samorządu w naszym powiecie. Jego słowa były mostem między przeszłością a teraźniejszością. Jednak prawdziwą kulminacją wydarzenia stała się historyczna wystawa przygo-



towana na podstawie kronik byłego samorządowca - Tadeusza Mikiciuka. To była niezwykła, sentymentalna podróż przez dekady rozwoju naszego powiatu – historia spisana z troską i pasją.



Pani starosta Elżbieta Zabłocka zaprosiła na scenę wszystkich włodarzy, przewodniczących rad, obecnych radnych i naczelników wydziałów – był to wzruszający moment jedności, wspólnej pracy i wzajemnego szacunku. Okolicznościowe przemówienia, wspólne zdjęcia i chwile refleksji pokazały, że współpraca między samorządami jest nie tylko możliwa, ale i konieczna –

ma sens, ma siłę i ma przyszłość. Na zakończenie – okolicznościowy tort, który dopełnił całości wydarzenia nutą słodkości.

To był dzień pięknych emocji, wdzięczności i inspiracji. Dziękujemy wszystkim, którzy swoją codzienną pracą piszą dalsze rozdziały tej wyjątkowej historii – historii Powiatu Bartoszyckiego. Razem możemy więcej. Z serca – dziękujemy!

PROMOCJA

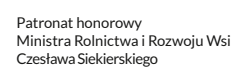
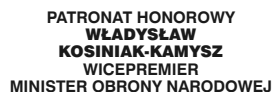
Kongres PRZYSZŁOŚCI

PARTNERZY

TOTAL-EKO
Organizacja Odzysku Opakowań S.A.



PATRONI HONOROWI



PATRONAT HONOROWY



PATRONI MEDIALNI



18|06|2025

WSTĘP WOLNY

Centrum Konferencyjno-Szkoleniowe
Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie
ul. Dybrowskiego 11, Olsztyn

Z powodu wycieńczenia, pobicia, chłodu, bombardowań, w ewakuowanych transportach z rannymi i z dziećmi, przy łózkach chorych i w trakcie zesłania w głąb Rosji śmierć poniosły 102 siostry. Ich historie są wzruszające, często niezwykle i bohaterskie. Zostały zachowane we wspomnieniach tych, którzy przeżyli wojenną gehennę. W tej grupie jest 15 szczególnych postaci. Ich wyjątkowość nie polega na wielkich dokonaniach, ale na umiejętności przekraczania własnych ograniczeń w imię wartości, którym były wierne.

Wielkość sióstr katarzynek polegała na tym, że pomimo strachu przed Armią Czerwoną nie uciekły. Wiedziały, że mogą zginąć, ale zostały, by opiekować się chorymi, dziećmi i starszymi, przerażonymi ludźmi. Ich słowa świadczą o niezłomności: „Moje obowiązki – zostać, pomóc chorym i starszym, dzieciom i młodzieży” czy „Lepiej pozwolić się zastrzelić, niż dać się zhańbić”. Ich postawa to bijące serce chrześcijaństwa.

Pierwsze z okrucieństwem żołnierzy Armii Czerwonej spotkały się siostry ze szpitala mariackiego w Olsztynie. Pozostały przy chorych, których nie zdążono ewakuować. 22

Pierwsza beatyfikacja na Warmii

31 maja 2025 roku to data, która na zawsze zapisze się w historii Warmii. Tego dnia w Braniewie odbędzie się wyjątkowa uroczystość – wyniesienie na ołtarze 15 sióstr katarzynek, które poniosły męczeńską śmierć w 1945 roku. Siostry nie tylko w naszym regionie zginęły, ale również tu przez lata ofiarnie służyły potrzebującym.

stycznia siostra M. Krzysztofa Klomfass stoczyła heroiczną walkę w obronie czystości, a siostra M. Liberia Domnick podzieliła okrutny los swoich małych podopiecznych. Zginęły, walcząc o miłość swego życia i sens swojej misji. Inna grupa z tego szpitala po pobiciach i gwałtach została wywieziona do pracy w radzieckich obozach. Męczeństwo trzech z nich było szczególnie gorzkie, lecz przyjęte heroicznie

i z wielką miłością do Jezusa. Troszcząc się o innych zesłańców, zmarły w drodze na Syberię siostra M. Maurycja Margenfeld 7 kwietnia w obozie w Tule, siostra M. Leonis Müller 5 czerwca w nieznanym miejscu, a siostra M. Tiburtia Mischke 10 sierpnia w Osanowie.

27 stycznia Armia Czerwona wkroczyła do Kętrzyna. Pracujące tam siostry M. Sekundina Rautenberg i M. Adelgard Bönick po-



Fot. beatyfikakatarzynki.org/gpp

Siostry pracowały i żyły na Warmii

stanowiły pozostać z tymi, którzy nie dali rady lub nie mieli dokąd uciekać. Wiernie trwały do końca na swoim miejscu posługi. Obie zginęły poddane torturom.

W obronie ślubowanej Bogu czystości 2 lutego swoje życie oddały trzy katarzynki z Lidzbarka Warmińskiego. Wspólnota sióstr zgromadzona w zakonnym refektarzu doświadczyła bicia i upokorzeń. Siostry wołały zginąć, niż oddać się w ręce żołnierzy. Śmierć od kul z karabinu poniosły siostry M. Aniceta Skibowska, M. Gebharda Schröter i M. Sabinella Angrick.

Siostry z zakładu dla chorych w Ornece, zmuszane przez niemieckich żołnierzy do ewakuacji, nie zgodziły się opuścić najciężej cho-

rych, w tym trzech chorych na gruźlicę współsióstr, i pozostały z nimi, stawiając czoła wejściu wojsk Armii Czerwonej oraz wszystkim konsekwencjom. Od 14 lutego trzy najbardziej chore siostry po doświadczeniu okrutnego znęcania się nad nimi i pobicia, z licznymi ranami przez długie tygodnie zamieniały cierpienia fizyczne i duchowe na świadome zawierzenie Bogu. Zmarły bez słowa skargi siostra M. Bona Pestka (1 maja), siostra M. Gunhilda Steffen (30 maja) i siostra M. Rolanda Abraham (25 czerwca).

Przygotowania do historycznego wydarzenia, którym jest obecna beatyfikacja, rozpoczęły się już w 1997 roku. Wcześniej śmierć męczennic była te-

matem zakazanym przez komunistyczne władze. Impulsem do działania stały się słowa papieża Jana Pawła II, który mówił o męczennikach XX wieku, podkreślając, że Kościół nie może o nich zapomnieć.

To sprawiło, że siostry katarzynki zaczęły wydobywać na światło dzienne liczne świadectwa, zarówno te spisane niedługo po wojnie, jak i te zarejestrowane na bieżąco. W 2004 roku rozpoczął się proces diecezjalny, który trwał dwa lata, a następnie dokumentacja została przekazana do Stolicy Apostolskiej.

Procedura zakończyła się w ubiegłym roku, a data beatyfikacji została wyznaczona na 31 maja 2025 roku.

JAN BERDYCKI

Arcybiskup metropolita warmiński zaprasza

Ksiądz arcybiskup Józef Górzyński, metropolita warmiński, zaprasza raz jeszcze wszystkich kapłanów, osoby życia konsekrowanego i wszystkich wiernych do udziału w uroczystości beatyfikacyjnej siostry Marii Krzysztofy Klomfass i 14 jej towarzyszek.

Drodzy Diecezjanie!

W najbliższą sobotę, 31 maja, o godzinie 11 na placu przy bazylice św. Katarzyny w Braniewie odbędzie się pierwsza w historii beatyfikacja na terenie naszej archidiecezji warmińskiej. Zostanie wyniesionych na ołtarze



Fot. Andrzej Sprzączak

15 sióstr ze Zgromadzenia Sióstr św. Katarzyny, które zginęły podczas II wojny światowej. Większość z nich pochodziła z rodzin zamieszkałych na terenie Warmii, Mazur i Powiśla.

Zapraszam raz jeszcze kapłanów, osoby życia konsekrowanego i wszystkich wiernych do udziału w tej ważnej uroczystości. W wielu parafiach są jeszcze wolne miejsca w autokarach. Z Olsztyna do Braniewa

wyjedzie także dodatkowo pociąg.

Niech nasz udział w uroczystości beatyfikacyjnej będzie świadectwem naszej wiary, ale i okazją do wyrażenia wdzięczności za dar nowych błogosławionych.

Bardzo proszę o modlitwę w intencji beatyfikacji i jej błogosławionych owoców.

Z pasterskim błogosławieństwem
Arcybiskup Józef Górzyński
metropolita warmiński

Uroczystość będzie także transmitowana przez stronę internetową „Gazety Olsztyńskiej” i archidiecezji warmińskiej.

Co po beatyfikacji?

Beatyfikacja sióstr katarzynek 31 maja w Braniewie będzie szczególnym momentem, ale jak podkreśla siostra Angela Krupińska CSC, to dopiero początek duchowego świętowania i upamiętniania męczeńskich sióstr.

— W dniu beatyfikacji przewidziano odsłonięcie obrazu beatyfikacyjnego oraz uroczyste, procesyjne wniesienie relikwiarza, wykonanego z oksydowanego srebra z fragmentami bursztynów. W relikwiarzu znajdzie się między innymi krzyżyk z grobu siostry Krzysztofy oraz fragmenty habitów z ekshumacji — mówi siostra Krupińska.

Podkreśla, że choć w dniu beatyfikacji nie przewidziano przekazywania relikwii do parafii, będzie ku temu okazja później. — Wszystkich chętnych zapraszamy do kontaktu z nami, siostrami katarzynkami w Braniewie, i wtedy umówimy termin przekazania relikwii. Już mamy zaplanowane pierwsze uroczystości w czerwcu: 8 czerwca wniesienie relikwii do szpitala miejskiego w Olsztynie, 15 czerwca do parafii w Tolkmicku, skąd pochodzi jedna z męczennic, a 22 czerwca do parafii w Gdańsku, gdzie zginęła kolejna z sióstr — informuje.

JB

Marta Klomfass
(s. Krzysztofa)

Urodzona 19 sierpnia 1903 r. w Raszagu na Warmii, w wielodzietnej rodzinie o niemiecko-polskich korzeniach. Wesola i lubiana. W 1922 r. wstąpiła do katarzynek, gdzie po dwuletniej szkole pielęgniarskiej rozpoczęła nowicjat (1926 r.) i złożyła śluby (1928 r.). Pracowała jako pielęgniarka m.in. w Olsztynie, Fromborku i Bartagu. Od 1939 r. była asystentką na bloku operacyjnym szpitala mariackiego w Olsztynie i dyrektorką tamtejszej szkoły pielęgniarskiej. Sumienna, oddała chorą, z darem łatwego nawiązywania relacji. Zginęła 22 stycznia 1945 r. w szpitalu mariackim w Olsztynie, broniąc się przed gwałtem ze strony żołnierzy Armii Czerwonej.

Maria Domnick
(s. Liberia)

Urodzona 12 października 1904 r. k. Klewna. Córką leśniczego. Zamiast spośród wielu adoratorów i miłości do dzieci wybrała życie zakonne, wstępując do katarzynek ok. 1926/27 r. Po szkole pielęgniarskiej w Królewcu rozpoczęła nowicjat (s. Liberia), składając pierwsze śluby w 1932 r. Pracowała jako pielęgniarka środowiskowa w Trzcielu i Sztumie. Od 1939 r. była drugą instrumentariuszką w olsztyńskim szpitalu mariackim, zajmowała się też dziećmi. W czasie wojny potajemnie dokarmiała jeńców. Pomała w ewakuacji oddziału dziecięcego, koczującego na mrozie na dworcu. Zginęła 22 stycznia 1945 r. w Olsztynie, zastrzelona na ulicy, gdy w schronie dzieci płakały z zimna i głodu, a ona szukała dla nich jedzenia i picia.

Anna Margenfeld
(s. Maurycja)

Urodzona 24 kwietnia 1904 r. w Sawitach k. Braniewa, w rodzinie rolniczej. Jako dziewczynka grywała w teatrze amatorskim. Powołanie zrodziło się w szkole gospodarstwa domowego siostr katarzy-

nek w Ornece. Wstąpiła do zgromadzenia w 1927 r., w 1930 r. rozpoczęła nowicjat (s. Maurycja), śluby złożyła w 1932 r. Pracowała jako pielęgniarka w berlińskim szpitalu św. Gertrudy, gdzie pacjenci nazywali ją aniołem. Po kursie dietetyki została głównym dietetykiem w olsztyńskim szpitalu. W 1945 r. pozostała z chorymi. Po wkroczeniu Armii Czerwonej, gwałcona, bita, trafiła do więzienia, a następnie na zesłanie do łagru w Tule. Tam pracowała z najcięższymi chorymi. Zmarła na tyfus 7 kwietnia 1945 r., ofiarowując cierpienie Bogu w duchu przebaczenia.

Käthe Elizabeth Müller
(s. Leonis)

Urodzona 3 lutego 1913 r. w Gdańsku, w mieszanej wyznaniowo rodzinie kupieckiej. Käthe była niezwykle zdolna: grała na fortepianie, miała talent do matematyki i języków, interesowała ją literatura i sztuka. Mimo sprzeciwu rodziców sama zarobiła na posag i wstąpiła do katarzynek w Braniewie w 1932 r. W 1936 r. rozpoczęła nowicjat (s. Leonis), śluby złożyła w 1938 r. Pracowała jako nauczycielka. Zrezygnowała ze studiów farmaceutycznych w Królewcu z powodu nazistowskiej ideologii. W szpitalu mariackim w Olsztynie od 22 stycznia 1945 r. była gwałcona i torturowana, doznała pęknięcia czaszki. Przeszła piekło więzienia i zesłania do Rosji. Zmarła 5 czerwca 1945 r. z powodu urazów i wycieńczenia z głodu, oddając cierpienie Bogu i przebacząc oprawcom.

Cecylia Mischke
(s. Tiburtia)

Urodzona 27 października 1888 r. w Krokowie na Warmii. Już jako osiemnastolatka, w 1907 r., wstąpiła do zgromadzenia katarzynek. W nowicjacie otrzymała imię Tiburtia. Po ślubach rozpoczęła 12-letnią pracę jako pielęgniarka w szpitalu w Biskupcu. W 1921 r. przeniesiona do Klewek, gdzie zajmowała się opieką ambulator-

ryną i dbała o kościół. 21 stycznia 1945 r. znalazła się w szpitalu mariackim w Olsztynie, akurat w dniu wkroczenia radzieckich wojsk. Tam została wielokrotnie zgwałcona, pobita i obrabowana (grożono jej obcięciem palca). Następnie wraz z innymi siostrami trafiła do więzienia, potem do obozu przejściowego w Ciechanowie, a następnie do bydłowego wagonu, jadącego w głąb Rosji, gdzie ludzie umierali na stojąco. W łagrze w Tule mimo braku środków wspierała umierających na tyfus i czerwonkę, biorąc na siebie najcięższe prace. Zmarła na tyfus 7 sierpnia 1945 r. w miejscowości Ossanowa, modląc się za innych.

Barbara Rautenberg
(s. Sekundina)

Urodzona 23 grudnia 1887 r. we wsi Gologóra k. Świątek, w zamożnej rodzinie gospodarzy. Podobnie jak jej dwie starsze siostry, wybrała życie zakonne, wstępując do katarzynek w 1909 r. Po ślubach w 1912 r. została pielęgniarką w Berlinie. W czasie I wojny światowej zoddaniem opiekowała się rannymi różnych narodowości, za co otrzymała Srebrny Krzyż Kawalerów Maltańskich. Po 1922 r. pracowała w Prusach Wschodnich: w Olsztynie, Królewcu i Kętrzynie. W Kętrzynie wspólnie z s. Adelgard zajmowała się opieką ambulatoryjną, troską o kościół i grą na organach. Posiadała ogromne doświadczenie medyczne. Mówiono, że leczy lepiej niż lekarz. Była niezwykle oddana chorą. W obliczu nadchodzącej Armii Czerwonej zdecydowała się zostać z ludnością. Zginęła 27 stycznia 1945 r. w Kętrzynie. Po długim i upokarzającym przesłuchaniu oraz gwałcie została przywiązana do samochodu własnym dużym różańcem i ciągnięta po ulicach miasta.

Agata Eufemia Bönigk
(s. Adelgard)

Urodzona 5 lutego 1900 r. w Starym Targu na Powiślu, w rodzinie nauczyciela. Prawdopodobnie w 1924

Siostra Krzysztofa Klomfass i jej 14 towarzyszek ze Zgromadzenia św. Katarzyny

Oddały swoje życie za wiarę

W większości urodzone na Warmii, w wielodzietnych rodzinach, z oddaniem służyły jako pielęgniarki i nauczycielki. Pomimo nazistowskich szykan były wierne powołaniu. Po wkroczeniu Armii Czerwonej siostra Krzysztofa Klomfass i jej 14 towarzyszek podzieliły los tych, którymi się opiekowały. Ginęły, broniąc ludzi, modląc się za prześladowców.

r. wstąpiła do katarzynek. Z przygotowaniem pedagogicznym po ślubach w 1926 r. pracowała z młodzieżą w konwikcie dla chłopców w Braniewie, w domu dziecka dla chłopców w Lidzbarku Warmińskim, a następnie wśród dziewcząt zaniedbanych moralnie w Braniewie. Zachowały się ciepłe wspomnienia o niej jej uczniów i podopiecznych. W 1940 r. trafiła do Kętrzyna, gdzie współpracowała z s. Sekundiną w opiece ambulatoryjnej, grała na organach i troszczyła się o kościół. Zginęła 27 stycznia 1945 r. w Kętrzynie, podobnie jak s. Sekundina, po przesłuchaniu i gwałcie, ciągnięta za samochodem ulicami miasta.

Klara Skibowska
(s. Aniceta)

Urodzona 12 sierpnia 1882 r. w Bartagu k. Olsztyna. Miała bardzo wesołe usposobienie, wносиła radość do domu. W 1902 r. wstąpiła do zgromadzenia katarzynek. Po ślubach w 1905 r. wysłana do pracy pielęgniarskiej w Elblągu, Olsztynie i Berlinie. W czasie I wojny światowej opiekowała się chorymi w wojskowym lazarecie w Berlinie. Za swoją pracę wśród rannych odznaczona medalem zasługi Czerwonego Krzyża. W kolejnych latach była przenoszona, wreszcie osiadła w Lidzbarku Warmińskim, gdzie

przez 11 lat z wielkim oddaniem pracowała jako pielęgniarka ambulatoryjna, odwiedzając chorych w domach. Gdy Armia Czerwona wkraczała na Warmię, siostry z Lidzbarka, choć mogły uciec, zdecydowały się zostać z ludźmi szukającymi u nich schronienia. Zginęła 2 lutego 1945 r. w klasztornej refektarzu w Lidzbarku Warmińskim, zastrzelona, gdy broniła się przed wyciągnięciem z grupy przez żołnierzy płdrujących klasztor.

Maria Schröter
(s. Gebharda)

Urodzona 1 grudnia 1886 r. w Karszewie, w zamożnej rodzinie warmińskich gospodarzy. Decyzję o wstąpieniu do katarzynek podjęła przed I wojną światową, mając już dyplom pielęgniarski. W 1914 r. rozpoczęła nowicjat (s. Gebharda). W związku z wojną przez trzy lata zajmowała się rannymi we Wrocławiu. Śluby złożyła w 1918 r., po czym skierowana została do Lidzbarka Warmińskiego, gdzie opiekowała się starszymi, pracowała w kuchni i z dziewczętami mieszkającymi w pensjonacie. 2 lutego 1945 r., podczas płdrowania lidzbarskiego klasztoru przez radzieckich żołnierzy, s. Gebharda znalazła się w refektarzu w grupie sióstr szykanowanych przez pijanych żołdaków. Była świadkiem śmierci

s. Anicety. Zaczęła modlić się przy konającej, czym tak rozwścieczyła jednego z żołnierzy, że oddał kolejny strzał. Siostra Gebharda zginęła natychmiast, trafiona prosto w serce.

Rosalia Angrick
(s. Sabinella)

Urodzona 29 września 1880 r. prawdopodobnie w Dąbrowie, w zamożnej rodzinie rolniczej. Wcześniej zapragnęła wstąpić do klasztoru (1899 r.), w 1900 r. rozpoczęła nowicjat (s. Sabinella), a śluby złożyła w 1902 r. Po ukończeniu pielęgniarstwa w 1913 r. rozpoczęła pracę w szpitalu. Po wojnie, w 1923 r., zorganizowała nowy dom zakonny w Sątopach, doprowadzając tam elektryczność. W 1926 r. trafiła do Lidzbarka Warmińskiego, gdzie pozostała do końca życia, opiekując się dziewczętami licealnymi. W 1939 r. została przełożoną głównego klasztoru. Była zaradną, świetnie zorganizowana, a jednocześnie ciepła i matczyna. Pod koniec wojny czuła się odpowiedzialna za bezpieczeństwo uchodźców w klasztorze, dlatego nie zdecydowała się na ewakuację ani zdjęcie habitu. Zginęła 2 lutego 1945 r. w klasztornej refektarzu w Lidzbarku, zastrzelona w czasie zamieszania i szarpaniny, gdy broniła najmłodszych sióstr przed radzieckimi żołnierzami.



Siostry były zabijane i męczone z nienawiści do wiary

Anna Pestka
(s. Bona)

Wiele wskazuje na to, że znała tylko swoje imię, nazwisko i rok urodzenia – 1905; być może była sierotą lub dzieckiem porzucenym. W 1929 r. została przyjęta do nowicjatu sióstr katarzynek, przyjmując imię Bona. W 1932 r. złożyła śluby i rozpoczęła pracę w administracji szpitala mariackiego w Olsztynie – pracowała cicho, ale bardzo wydajnie.

Zachorowała na gruźlicę, leczyla się w Olsztynie i Ornece. Prawdopodobnie w 1944 r. jej stan się pogorszył. Kiedy Armia Czerwona wkraczała do Orneki 15 lutego 1945 r., była leżąca i wymagała intensywnej opieki. Siostry nie opuściły chorych. Rosjanie odnaleźli trzy ciężko chore siostry, w tym s. Bonę. Zaatakowali je, cięli bagnietami i iznęcali się wniesłuchany sposób. Odchodziła powoli. Zmarła 1 maja 1945 r., ofiarowując cierpienie Bogu.

Dorothea Steffen
(s. Gunhilda)

Urodzona 2 września 1918 r. w Woli Wilknieckiej. Wstąpiła do zgromadzenia katarzynek jako 19-latką, w 1937 r. przyjęła imię Gunhilda. Była osobą promieniującą szczęściem. Siostry przygotowywały ją do pracy wychowawczej. Pierwsze śluby składała w październiku 1939 r. w atmosferze wojny. Pracowała jako nauczycielka

w przedszkolu i szkole, lecz musiała porzucić pracę z powodu nazistowskich ograniczeń. Zajęła się administracją w szpitalu w Olsztynie. Zaraziła się gruźlicą, leczyla się w Lidzbarku Warmińskim i w Ornece, gdzie zapamiętano ją jako dobrą siostrę, chętnie pomagającą innym chorym. Pod koniec 1944 r. przechodziła ostre stadium choroby. 15 lutego 1945 r. w Ornece, odnaleziona w piwnicy przez

Armie Czerwoną, została zgwałcona, brutalnie pobita i postrzelona. Kula przeszła przez klatkę piersiową. Znalazona wkałuży krwi, cierpiąc straszliwy ból. Zmarła 30 maja 1945 r., zawierając cierpienie Bogu i przebacząc swoim oprawcom.

Maria Abraham
(s. Rolanda)

Urodzona 17 czerwca 1914 r. w Tolkmicku, w rodzinie ubogiego marynarza. Od dzieciństwa związana z Sodalnością Mariańską. W wieku 18 lat sama zapracowała na posag, aby wstąpić do zgromadzenia katarzynek, choć początkowo spotkała się z odmową. Dzięki poręczeniu została przyjęta. Użyła dyplom pielęgniarski, w 1936 r. przyjęła imię Rolanda, a śluby złożyła w 1938 r. Rozpoczęła pracę w szpitalu ortopedycznym we Fromborku jako pielęgniarka-masażystka, zwracając uwagę w swojej pracy na profesjonalizm i relacje z pacjentami. W 1940 r. szpital przejęli naziści. Prawdopodobnie w 1943 r. zachorowała na gruźlicę i leczyla się w Ornece. 15 lutego 1945 r., po wkroczeniu Armii Czerwonej, odnaleziona w piwnicy z dwiema innymi chorymi siostrami. Została poddana długim, brutalnym torturom, połączonym z gwałtami i biciem. Siostry, które ją znalazły, były wstrząśnięte. Umierała w bólu przez 19 tygodni. Odeszła 25 czerwca 1945 r. z cierpliwością i oddaniem Bogu.

Jadwiga Fahl
(s. Caritina)

Urodzona 10 marca 1897 r. w Mielskiej Woli, w rodzinie nauczyciela. Podobnie jak jej dwie starsze siostry, wstąpiła do zgromadzenia katarzynek. Utalentowana, otrzymała przygotowanie do zawodu nauczycielskiego, przyjmując imię zakonne Caritina. Śluby złożyła w 1912 r. i rozpoczęła pracę w Braniewie, w pensjonacie dla dziewcząt. W czasie I wojny światowej z konieczności pracowała jako pielęgniarka. Od 1917 r. ponow-

nie zajęła się nauczaniem w Kętrzynie, ucząc muzyki, prac kobiecych, prowadząc amatorskie teatry i Sodalność Mariańską. W 1931 r. objęła funkcję sekretarki generalnej zgromadzenia, a później pełniła inne odpowiedzialne funkcje, mierząc się z nazistowskimi prześladowaniami. Ewakuowana z Braniewa 24 lutego 1945 r. do Gdańska. 28 marca Armia Czerwona wkroczyła do miasta. Na początku czerwca, broniąc młodych sióstr przed radzieckimi żołnierzami, została dotkliwie pobita. Zmarła kilka dni później, 6 czerwca 1945 r., ofiarowując życie Bogu.

Maria Rohwedder
(s. Xaveria)

Urodzona 25 maja 1882 r. w zamożnej ziemiańskiej rodzinie. Po maturze pracowała jako nauczycielka i guwernantka. Odrzuciła propozycję małżeństwa i w 1904 r. wstąpiła do zgromadzenia katarzynek, przyjmując imię Xaveria. Śluby złożyła w 1907 r., rozpoczynając pracę wychowawczą w pensjonacie dla dziewcząt w Braniewie, gdzie uczennice nazywały ją ciocią X. W wieku 40 lat przejęła odpowiedzialność za formację wstępną sióstr, wychowując m.in. siostry Krzysztofę i Liberię. Od 1925 r. pełniła odpowiedzialne funkcje w zarządzie generalnym zgromadzenia, heroicznie broniąc chorych przed nazistowską eksterminacją. Przetrwała dramat związany z wkroczeniem Armii Czerwonej na Warmię. We wrześniu 1945 r. wróciła do Dobrego Miasta, lecz z uwagi na wiek i brak znajomości polskiego wyjechała do Berlina. Pod koniec listopada 1945 r. w bydlęcym wagonie została zaatakowana i zgwałcona przez radzieckiego żołnierza. Skatowana, zmarła w Pile, modląc się przed śmiercią za swojego oprawcę.

OPR. JB

Na podstawie: S.M. Angela Krupińska CSC, „Pod prąd, pod wiatr i pod fale. Droga sióstr katarzynek, warmińskich męczennic”, Kraków, 2023.

Uroczystości odbędą się przed bazyliką pw. św. Katarzyny Aleksandryjskiej, gdzie przygotowano około 6000 miejsc siedzących: 4000 w głównym sektorze i 2000 w miejskim amfiteatrze, gdzie ustawiony będzie telebim. Wpuszczanie do sektorów rozpocznie się o godzinie 8 i nie będzie wymagało kart wstępu – miejsca będą zajmowane według kolejności przybycia. Organizatorzy proszą, by dotrzeć na miejsce najpóźniej do godziny 9.45.

Dla pielgrzymów przygotowano liczne udogodnienia. Na terenie Braniewa funkcjonować będą punkty gastronomiczne, strefy sanitarne i informacyjne. Koła gospodyń wiejskich zadbają o poczęstunek. Szczegółowe informacje o miejscach parkowania będą dostępne u koordynatorów na parkingach, w tym na terenie jednostki wojskowej w Braniewie.

Do Braniewa można dojechać autokarami, busami i prywatnymi samochodami. Dla zmotoryzowanych przygotowano parkingi zabezpieczone przez OSP, WOT i harcerzy.

Organizatorzy apelują do pielgrzymów o cierpliwość, punktualność i współpracę z wolontariuszami. To nie

Program uroczystości

tylko logistyczne wyzwanie, ale przede wszystkim duchowe spotkanie, które

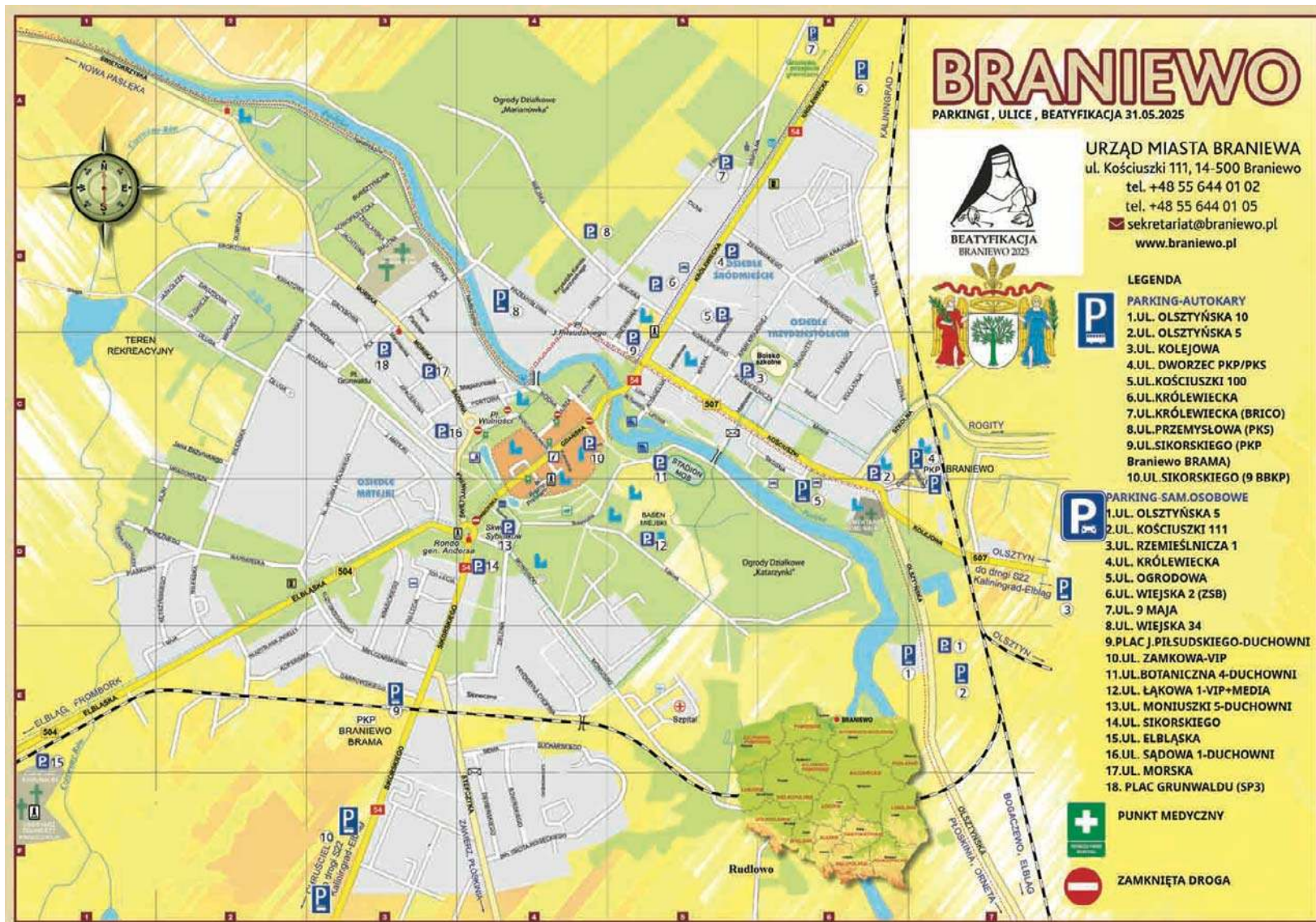
pozwala oddać hold męczennikom i dać świadectwo wiary.

Program uroczystości 30 maja, piątek:
wigilia beatyfikacji w kościele św. Antoniego – nabożeństwo majowe (17), msza św. z kazaniem (18.15), czuwanie i apel maryjny.

31 maja, sobota:
godzina 8 – otwarcie sektorów (wejście bez kart wstępu, miejsca według kolejności przybycia)

godzina 10 – program religijno-artystyczny
godzina 11 – msza św. beatyfikacyjna pod przewodnictwem kardynała Marcela Semeraro
godzina 17 – dziękczynienie z udziałem wspólnoty Wieczernik Miłosierdzia
godzina 18.30 – koncert Elbląskiej Orkiestry Kameralnej.

Duchowe przeżycie
Przyjazd na beatyfikację to nie tylko uczestnictwo we mszy św., ale także duchowe przygotowanie i świadectwo wiary. Siostry katarzynki, które oddały życie, są symbolem wierności, odwagi i chrześcijańskiego serca.



Zmiany w ruchu drogowym

W związku z organizacją uroczystości beatyfikacyjnej w Braniewie mieszkańcy miasta i okolic do 31 maja 2025 roku powinni przygotować się na utrudnienia w ruchu drogowym i zmiany w parkowaniu. Całkowicie wyłączony z użytkowania jest miejski parking przy głównym wejściu do bazyliki pw. św. Katarzyny Aleksandryjskiej w Braniewie. Od 28 maja zamknięta jest dalsza część parkingu na placu przy

bazylice, przygotowywana do instalacji ołtarza i innych elementów związanych z uroczystościami. Wyjątek będzie czyniony jedynie dla uczestników pogrzebów odbywających się w bazylice. 30-31 maja obowiązywać będą dodatkowe ograniczenia na miejskich i przydrożnych parkingach w całym Braniewie. Kulminacja utrudnień nastąpi 31 maja w godzinach 8-15. W tym czasie nastąpi zamknięcie kluczowych ulic: DK54 od ronda Andersa

w kierunku ul. Fromborskiej, droga na plac Strażacki, plac Wolności (od ronda przy sądzie rejonowym), droga nr 202014N – ulica Kromera oraz droga nr 2311N – ul. Stanisława Hozjusza. Ruch będzie kierowany objazdami. Proponowane objazdy obejmują m.in. rondo Andersa, ul. Świętojańską, plac Grunwaldzki, ul. PCK, ul. Przemysłową, ul. Józefa Piłsudskiego, ul. Królewiecką i ul. Kościuszki, a także alternatywne trasy w okolicach ronda Andersa,

ul. Moniuszki, ul. Zielonej i ul. Gdańskiej. Komenda Powiatowa Policji w Braniewie będzie czuwać nad organizacją objazdów i porządkiem drogowym w mieście. Organizatorzy: Kuria Archidiecezji Warmińskiej i Urząd Miasta Braniewa apelują do mieszkańców o to, by zwrócili uwagę na zmiany i unikali 30 i 31 maja parkowania w okolicach placu Brandy, miejskiego amfiteatru im. Henryka Mrozińskiego oraz okolicznych ulic.

Dodatkowe połączenie kolejowe

Dla pielgrzymów przygotowano 31 maja dodatkowe połączenie kolejowe. Pociąg relacji Olsztyn Główny – Braniewo wyruszy o godz. 6.34 i zatrzyma się w Dobrym Mieście, Ornece i Pieniężnie (będzie mieć też techniczny postój w Gutkowie). Przyjazd do Braniewa przewidziany jest na godz. 8.28. Powrót pociągu nastąpi o godz. 15.35, a przyjazd do Olsztyna planowany jest o 17.24. Cena biletu w jedną stronę wynosi 29,70

złotego (obowiązują ulgi ustawowe). Bilety można nabyć w kasach biletowych i u obsługi pociągu. Ponadto kursować będą pociągi zgodnie z rozkładem:

Olsztyn Główny (8.16) – Braniewo (10.08)
Olsztyn Główny (12.33) – Braniewo (14.24)
Braniewo (10.38) – Olsztyn Główny (12.31)
Braniewo (14.48) – Olsztyn Główny (16.46).

TRWAŁOŚĆ | SOLIDNOŚĆ WYKONANIA | NOWOCZESNY DESIGN | NATURALNOŚĆ | EKOLOGICZNOŚĆ

szynakameble
zawsze blisko ludzi

Majowe Rabaty

PROMOCJA
DO **15%**



PARIS 25
szafka RTV
3-drzwiowa
~~3306 zł~~
2975 zł

PARIS 10
witryna
1-drzwiowa
~~4713 zł~~
4241 zł

PARIS 15
witryna
2-drzwiowa
~~4787 zł~~
4308 zł

FRONTY
LITE DREWNO



VELVET 15
witryna
4-drzwiowa
~~4094 zł~~
3684 zł

VELVET 47
komoda
2-drzwiowa
z 3 szufladami
~~4608 zł~~
4147 zł

VELVET 40
stół rozkładany
~~3873 zł~~
3485 zł

FRONTY
LITE DREWNO



STING 71
szafka wisząca
1-drzwiowa
~~259 zł~~
220 zł

STING 45
szafka
1-drzwiowa
z 1 szufladą
~~349 zł~~
296 zł

STING 70
szafka 2-drzwiowa
z 1 szufladą
~~609 zł~~
517 zł



BREGO 75
biurko
~~1769 zł~~
1503 zł

BREGO 03
regał
z 5 półkami
~~899 zł~~
764 zł

**ELEKTRYCZNA
REGULACJA
WYSOKOŚCI BLATU**

BREGO 05
słupki 1-drzwiowy
~~1009 zł~~
857 zł

SALON FIRMOWY SZYNAKA MEBLE
Lubawa, ul. 19 Stycznia 25
pn.-pt. 9:30-17:00 | sob. 9:30-12:00
tel. 693 540 096

OUTLET FIRMOWY SZYNAKA MEBLE
Łąwa, ul. Ostródzka 54 (budynek Europa Center)
pn.-pt. 10:00-18:00 | sob. 10:00-14:00
tel. 609 089 247

Kulminacyjnym punktem sesji było jednogłośnie przyjęcie uchwały ustanawiającej rok 2025 rokiem obchodów jubileuszu 700-lecia założenia miasta Nowego Miasta Lubawskiego. To symboliczny gest hołdu dla przeszłości i wyraz wdzięczności dla wszystkich tych, którzy przez wieki budowali lokalną wspólnotę. W uzasadnieniu podkreślono zasługi założycieli, miejskich władz, nauczycieli, rzemieślników, przedsiębiorców oraz wszystkich mieszkańców.

Podczas inauguracji głos zabrali przewodnicząca rady Magdalena Kortas i burmistrz Jacek Wolski, który przypomniał, że historia miasta sięga roku 1325, gdy komtur Otto von Luttenberg założył osadę Nuwenmarkt w zakolu Drwęcy. Dzięki korzystnemu położeniu Nowe Miasto szybko stało się ważnym ośrodkiem handlu i rzemiosła w regionie.

Uroczystość uświetniła część artystyczna oraz wręczenie pamiątkowych kryształowych medali radnym i zasłużonym gościom. Na zakończenie zaprezentowano jubileuszową monografię dokumentującą bogatą historię miasta, która wkrótce trafi do rąk mieszkańców. Rok 2025 zapowiada się jako czas wyjątkowych wydarzeń: wystaw, koncertów, spotkań i działań integrujących lokalną społeczność wokół wspólnego dziedzictwa.

AL

HISTORYCZNA SESJA I WYJĄTKOWA UCHWAŁA

UROCZYSTA SESJA RADY MIEJSKIEJ ZAINAUGUOWAŁA WE WTOREK OBCHODY 700-LECIA ZAŁOŻENIA NOWEGO MIASTA LUBAWSKIEGO. WYDARZENIE ZGROMADZIŁO SAMORZĄDOWCÓW, PARLAMENTARZYSTÓW, DELEGACJE MIAST PARTNERSKICH, DUCHOWNYCH, NAUCZYCIELI, ARTYSTÓW ORAZ LICZNYCH MIESZKAŃCÓW I GOŚCI.



Ta wspólna operacja była skierowana na wyrafinowany ekosystem, który umożliwiał przestępcom wykorzystywanie skradzionych informacji na masową skalę. Europol koordynował działania z organami ścigania w Europie, by zapewnić podjęcie działań, wykorzystując informacje wywiadowcze dostarczone przez Microsoft.

W okresie od 16 marca do 16 maja 2025 r. Microsoft zidentyfikował ponad 394 000 komputerów z systemem Windows na całym świecie zainfekowanych złośliwym oprogramowaniem Lumma. W skoordynowanej operacji uzupełniającej w tym tygodniu Jednostka ds. Przestępczości Cyfrowej (DCU) Microsoftu, Europol i międzynarodowi partnerzy zakłócili infrastrukturę techniczną Lumma, odcinając komunikację między złośliwym narzędziem a ofiarami. Ponadto ponad 1300 domen przejętych lub przeniesionych do Microsoftu, w tym 300 domen objętych działaniami organów ścigania przy wsparciu Europolu, zostanie przekierowanych do pułapek Microsoftu.

Szef Europejskiego Centrum Cyberprzestępczości Europolu, Edvardas Šileris, powiedział: „Ta operacja jest wyraźnym przykładem tego, jak partnerstwa publiczno-prywatne zmieniają



Fot. pixabay

walkę z cyberprzestępczością. Łącząc możliwości koordynacyjne Europolu z wiedzą techniczną Microsoftu, zakłócono ogromną infrastrukturę przestępczą. Cyberprzestępcy rozwijają się dzięki fragmentacji – ale razem jesteśmy silniejsi”.

Czym jest Lumma?

Lumma, największy na świecie złodziej informacji, był wyrafinowanym narzędziem, które umożliwiała cyberprzestępcom zbieranie poufnych danych z zainfekowanych urzędów na masową skalę. Skradzione dane uwierzytelniające, dane finansowe i informacje osobiste były zbierane i sprzedawane za pośrednictwem dedykowanego rynku, co czyni Lummę centralnym narzędziem

kradzieży tożsamości i oszustw na całym świecie.

Rynek Lumma działał jako centrum kupna i sprzedaży złośliwego oprogramowania, zapewniając przestępcom łatwy dostęp do zaawansowanych możliwości kradzieży danych. Jego powszechne zastosowanie i dostępność sprawiły, że stał się preferowanym wyborem cyberprzestępców chcących wykorzystać dane osobowe i finansowe.

Skoordynowana odpowiedź na całym świecie

Europol działał jako centralny punkt w Europie do wymiany informacji wywiadowczych i koordynacji. Po otrzymaniu kluczowych informacji wywiadowczych od Microsoftu, Europejskie Centrum ds. Cyberprzestępczości

Europolu wzbogaciło te informacje i zapewniło państwom członkowskim wgląd w krajobraz zagrożeń, by zapewnić jasne zrozumienie działań sieci.

Działając jako pośrednik dla państw członkowskich, Europol odegrał kluczową rolę w dekonfliktowaniu, zapewniając, że nakładające się dochodzenia zostały zidentyfikowane i skutecznie zarządzane. Gromadząc wszystkie istotne informacje wywiadowcze i upewniając się, że dotknięte państwa członkowskie otrzymały niezbędne informacje niezwłocznie, Europol umożliwił szybką reakcję.

W ramach skoordynowanego ruchu Departament Sprawiedliwości Stanów Zjednoczonych (DOJ) przejął panel sterowania Lum-

EUROPOL I MICROSOFT RAZEM W OBRONIE DANYCH

EUROPEJSKIE CENTRUM
CYBERPRZESTĘPCZOŚCI EUROPOLU
WSPÓŁPRACUJE Z MICROSOFTEM
W CELU ZAKŁÓCENIA DZIAŁANIA
LUMMA STEALER, NAJWIĘKSZEGO NA
ŚWIECIE ZAGROŻENIA ZWIĄZANEGO
Z OSZUSTWEM DANYCH. TO
KOLEJNY PRZYKŁAD SKUTECZNEGO
PARTNERSTWA PUBLICZNO-
PRYWATNEGO JAKO PODSTAWY PRACY
EUROPOLU W ERZE CYFROWEJ.

ma, który był kluczowy dla rynku Lumma.

Współpraca Microsoftu z japońskim Cybercrime Control Center (JC3) doprowadziła również do zawieszenia infrastruktury Lumma w Japonii, co jeszcze bardziej rozbiło sieć przestępczą.

Partnerstwa publiczno-prywatne pozwalają Europolowi na zniwelowanie luki między wiedzą techniczną sektora prywatnego a możliwościami operacyjnymi organów ścigania. Wykorzystując mocne strony każdego z nich, Europol może osiągać bardziej znaczące rezultaty, zakłócając operacje cyberprzestępcze u ich podstaw.

Współpraca z Microsoftem w tej operacji została przeprowadzona na podstawie artykułu 26 rozporządzenia Europolu, który pozwala Europolowi otrzymywać informacje od podmiotów prywatnych i współpracować z nimi w celu zapobiegania poważnym przestępstwom i ich zwalczania.

OPRAC. MMB

EUROPEJSKIE CENTRUM SZCZEPIONEK NA STRAŻY ZDROWIA EUROPY

By wzmocnić gotowość i zdolność reagowania Europy na szczepionki w czasach pandemii, w Sienie zainaugurowano Europejskie Centrum Szczepionek (European Vaccine Hub, EVH). Inicjatywa składa się z kluczowych działań, które między innymi przyspieszą opracowanie szczepionki do mniej niż czterech miesięcy od zidentyfikowania sekwencji genomowej patogenu. Centrum będzie gromadzić finansowane ze środków krajowych inwestycje w badania i rozwój szczepionek na poziomie UE. Będzie składać się z konsorcjum wiodących europejskich organizacji zajmujących się opracowywaniem szczepionek i krajowymi programami gotowości na pandemię. Każda z nich wykorzysta

swoje szerokie doświadczenie w zakresie odkrywania, opracowywania, badań klinicznych i produkcji szczepionek. Projekt EVH jest finansowany przez Urząd ds. Gotowości i Reagowania na Kryzysy Zdrowotne Komisji (HERA) za pośrednictwem programu EU4Health kwotą do 102 mln euro. — Dzięki uruchomieniu Europejskiego Centrum Szczepionek robimy znaczący krok naprzód w zapewnieniu, że Europa jest przygotowana do szybkiej i skutecznej reakcji na przyszłe pandemie — mówi Hadja Lahbib, unijna Komisarz ds. Równości, Gotowości i Zarządzania Kryzysowego. — Ta inicjatywa ucieleśnia ducha europejskiej współpracy, jednocząc nasze najlepsze umysły i zasoby ponad granicami, by

chronić zdrowie naszych obywateli i wzmocnić nasze globalne przywództwo w rozwoju szczepionek. Europa inwestuje w odporną, zrównoważoną przyszłość, w której możemy szybko dostarczać ratujące życie szczepionki tym, którzy ich najbardziej potrzebują. Kluczowe cele i działania Centrum zrewolucjonizuje rozwój szczepionek dzięki swojej zwinnej, zdecentralizowanej strukturze. Będzie organizować wspólne badania w całej Europie, a także zapewni zrównoważony rozwój i ciągłość działania wykraczającą poza początkowe finansowanie. Ostatecznie zwiększy zdolność Europy do ochrony swoich obywateli i wzmocni jej gospodarkę przed globalnymi zagrożeniami dla zdrowia.

EVH skupi się na szeregu kluczowych działań, w tym na przyspieszeniu rozwoju szczepionki do mniej niż czterech miesięcy od zidentyfikowania sekwencji genomowej patogenu. Zainicjuje prototypową strategię szczepionki, wykorzystującą najnowocześniejsze technologie platformowe. Będzie korzystał z zasobów z sektora publicznego i prywatnego, prowadzić badania przedkliniczne, badania fazy I/II i badania w ramach kontrolowanego modelu zakażenia człowieka (CHIM). Zapewni ponadto bezproblemowy dostęp do zakładów produkujących szczepionki, ośrodków badań klinicznych, laboratoriów analitycznych, transferów technologii i rozszerzonej produkcji za pośrednictwem partnerstw branżowych.

MMB



EUROPE DIRECT
Warmia i Mazury



Patronat polskiej prezydencji w Radzie UE
Patronage of the Polish presidency of the Council of the EU
Patronage de la présidence polonaise du Conseil de l'UE

4 CZERWCA 80-lecie Szkoły Podstawowej nr 1 im. Ryszarda Knosaty



Olsztyn

Hasło obchodów w tym roku brzmi: „Przeszłość nas ukształtowała, przyszłość należy do nas”. Motywem przewodnim jest dąb, jako symbol ukończenia przez szkołę 80 lat „Dębowa rocznica”. Na uroczystościach związanych z 80-leciem pragniemy w ciekawy sposób przybliżyć i przedstawić historię szkoły oraz ważne wydarzenia z nią związane. W części artystycznej również odbędzie się premiera filmu promującego szkołę Lipdub pod hasłem „Witajcie w naszej bajce” inspirowanym nową adaptacją filmu „Akademia Pana Kleksa”. W te ważne jak dla nas wydarzenia zaangażowała się cała społeczność szkolna. Zwieńczeniem uroczystości będzie poczęstunek dla gości oraz jubileuszowy tort. Na zakończenie każdy z zaproszonych gości otrzyma prezent: sadzonkę dębu nawiązującą do okrągłych urodzin naszej szkoły.

Godz. 8.30, ul. Moniuszki 10.

5 CZERWCA XXIV Międzynarodowy Festiwal Muzyki Chóralnej im. Feliksa Nowowiejskiego

Barczewo

Festiwal w Barczewie ma wieloletnią tradycję. Główne cele festiwalu to: upamiętnienie Feliksa Nowowiejskiego, kompozytora urodzonego w Barczewie, związany z Olsztynem, twórcy Roty jednej z najważniejszych polskich pieśni patriotycznych, popularyzacja jego twórczości i postaci oraz upowszechnianie muzyki chóralnej, jak również promocja regionu Warmii i Mazur oraz integracja społeczeństwa. Festiwal jest jedną z największych tego typu imprez

w regionie i jednym z najbardziej prestiżowych i rozpoznawalnych wydarzeń kulturalnych organizowanych w Gminie Barczewo.

Godz. 17.45, Plac przy Pomniku Feliksa Nowowiejskiego.

29 MAJA Kortowiada 2025 – czwartek



Olsztyn

W programie:

9:30 – Parada Wydziałów ulicami Olsztyna (FREE)
13:00 – Bój Wydziałów (FREE)
15:00 – Kortowskie Bingo (FREE)
16:00 – Turniej flaneł sportowych (FREE)

Tradycyjny, barwny i głośny korowód przemarszeruje od Starego Miasta do Kortowa, by obwieścić miastu, że właśnie zaczyna się studenckie święto. Studenci ze wszystkich wydziałów wyjdą z olsztyńskiej starówki przez most Jana i pójdą w stronę Alei Warszawskiej, którą przejdą aż do Kortowa. Podczas Kortowiady oczywiście odbędzie się tradycyjny Bój Wydziałów! Każda z 3-osobowych drużyn weźmie udział w trzech konkurencjach.

Godz. 9.30, Kortowo.

29 MAJA Klub Filmowy Osób Niewidomych

Olsztyn

Darmowa projekcja filmu. W pokazie mogą brać udział wyłącznie osoby z dysfunkcją wzroku (z przewodnikiem). Projekcja w ramach projektu „Krajowy zasób cyfrowych filmów z polską audiodeskrypcją dla osób niewidomych” realizowany przez Stowarzyszenie „De Facto”.

Godz. 13.00, Wojewódzka Biblioteka Publiczna (sala konferencyjna), ul. 1 Maja 5.

29 MAJA CO W TRAWIE PISZCZY

Olsztyn

Wernisaż wystawy uczestników i uczestniczek warsztatu terapii zajęciowej działającej przy Stowarzyszeniu Wyjątkowe Serce w Olsztynie.

Godz. 14.00, Galeria Amfilada MOK, ul. Dąbrowszczaków 3.

30 MAJA Kortowiada 2025 – piątek



Olsztyn

W programie:

11:00 – Kortostrong
12:00 – Festiwal Gier Planszowych (FREE)
15:00 – Zdobądź Flagę (FREE)
18:00 – Kino plenerowe (FREE)

Czy w samym środku głośnego festiwalu studenckiego można zrelaksować się oglądając ulubione filmy? Zdecydowanie! Ponownie razem z T-mobile przygotowujemy dla Was strefę z kinem pod chmurką. Wy wybraliście tytuły, a my wyświetlimy je na wielkim ekranie – znajdą coś dla siebie zarówno fani lekkich komedii, jak i wzruszających historii czy trzymających w napięciu thrillerów.

Godz. 11.00, Kortowo.

30 MAJA MIX04NATURE / finał Desantu Kultury



Olsztyn

Koncert finałowy projektu Magdaleny Białeckiej. Prezentacja tekstów poetyckich i kompozycji muzycznych, traktujących o miejscu człowieka w przyrodzie, będą ce owocem wspólnych wypraw na łono natury.

Godz. 17.00, Kamienica Naujacksa, ul. Dąbrowszczaków 3.

30 MAJA KLEKS SZKOŁA WYOBRAŹNI

Olsztyn

„Kleks” w Olsztyńskim Teatrze Lalek to współczesna interpretacja klasycznej książki Jana Brzechwy w nowoczesnym wydaniu, która pozwala nam wyobrazić sobie szkołę marzeń. Na scenie aż 10 aktorów OTL, którzy zapraszają do nieograniczonego świata wyobraźni!

Godz. 17.00, Olsztyński Teatr Lalek, ul. Głowackiego 17.

30 MAJA IX Arena Festival Film&Music



Olsztyn

W Hali Urania odbędzie się IX już edycja Arena Festival Film&Music. To dwudniowe wydarzenie wprowadzi nas w świat ikonicznej polskiej muzyki filmowej. Pierwszy dzień wypełnią piosenki z takich filmów i seriali, jak 07 zgłoś się (Jesteś lekiem na całe zło), Na dobre i na złe, Jan Serce (Uciekaj moje serce) czy Kingsajz (Zmysły precz) czy Czterdziestolatek (Czterdzieści lat minęło) w wykonaniu czołowych artystów polskiej estrady muzycznej: Kasi Cerekwickiej, Anny Jurkiszewicz, Łukasza Zagrobelnego i Rafała Szatana.

Godz. 18.00, Hala Urania, al. Marszałka Józefa Piłsudskiego 44.

31 MAJA Spacer z Muzeum Nowoczesności: OLSZTYŃSKIMI ŚLADAMI OTTONA NAUJACKA



Olsztyn

W czasie wędrowki Rafał Bętkowski opowie o historii, działalności i życiu rodzinnym najslawniejszego kamienicznika w Olsztynie, Ottona Naujacksa.

Godz. 11.00, Start przy Muzeum Nowoczesności, ul. Knosaty.

31 MAJA XIV Festyn Rodzinny „Magiczny Park Jakubowo”

Olsztyn

W programie m.in.

– Teatr Ognia przy Parafii Chrystusa Króla
– zespół „Piątka z Plusem” z Samborowa
– zespół Ciepło
– bard olsztyński Walerian Ostrowski
– Zespół „Czerwony Tulipan”
– w przerwach: niespodzianki, konkursy, pokaz udzielania pierwszej pomocy.

Godz. 12.00, Park Jakubowo, al. Wojska Polskiego.

31 MAJA Dzień Dziecka – Zabawy w Ogrodzie Kopernika

Olsztyn

Z okazji Dnia Dziecka zapraszamy wszystkie małe i większe gwiazdy na „Zabawy w Ogrodzie Kopernika” – wyjątkowe, rodzinne wydarzenie pełne kosmicznych przygód i edukacyjnych atrakcji w zielonym otoczeniu – Ogródzie Kopernika – przy Obserwatorium Astronomicznym. Na dzieci czeka 6 interaktywnych stanowisk z zadaniami, które pobudzą wyobraźnię, rozwiną kreatywność i wprowadzą w fascynujący świat nauki i kosmosu. Każde dziecko, które zakupi bilet, otrzyma kartę „Kosmiczne Zabawy” – za wykonanie każdego z zadań zbierze pieczętkę, a po skompletowaniu wszystkich sześciu – zdobędzie przypinkę „Kosmicznego Odkrywcy”!

Godz. 11.00, Obserwatorium Astronomiczne ul. Żołnierska 13, Ogród Kopernika.

31 MAJA 9. Arena Festival Film&Music 2025 - „Akademia Pana Kleksa”

Olsztyn

„Akademia Pana Kleksa” to koncert łączący ulubione piosenki z filmów o Panu Kleksie – zarówno w klasycznym, jak i we współczesnym wydaniu. Na scenie obok doświadczonych artystów wystąpią utalentowani laureaci ogólnopolskich konkursów wokalnych. Będzie to wydarzenie łączące pokolenia – doskonała okazja do spędzenia niezapomnianych chwil w rodzinnym gronie. W programie usłyszą Państwo takie nieśmiertelne przeboje jak „Witajcie w naszej bajce”, „Na wyspach Bergamutach” czy „Kaczka dziwaczka”.

Godz. 18.00, HWS Urania, al. Piłsudskiego 44.

1 CZERWCA Dzień Dziecka na Polach Grunwaldu

Stębark

W programie: — 8:00-12:00 - Zgrupowanie Rycerskiej Kadry Polski; — 12:00-15:00: • Rycerskie iplebejskie gry i zabawy dla dzieci: - pokazy walk rycerskich; - strzelanie z łuku; - walki na bezpieczne miecze (turniej dla dzieci); - wybijanie monet; - zabawy z katem • warsztaty i pokazy rzemiosł dawnych: - stoisko garncarza (lepienie naczyń z gliny); - stoisko kowala; - stoisko ze średniowiecznymi strojami (mierzenie strojów).

Godz. 8.00, Muzeum Bitwy pod Grunwaldem.

SPRINTEM

SIATKÓWKA\\ Nowym trenerem plusligowego Norwida Częstochowa został były reprezentant Hiszpanii Guillermo Falasca, który zastąpi Cezara Douglasa Silvę. Falasca urodził się w Argentynie, jednak jeszcze jako dziecko przeniósł się do Hiszpanii. Tam rozpoczął karierę siatkarską, jako zawodnik występował w ligach włoskiej, belgijskiej, francuskiej, hiszpańskiej. Ma na koncie mistrzostwo Włoch z zespołem z Piacenzy oraz mistrzostwo Hiszpanii. Poza tym z klubem z Roeselare dwukrotnie zdobył wicemistrzostwo Belgii. Falasca został również powołany do reprezentacji Hiszpanii, gdzie odniósł największy sukces w karierze, zostając mistrzem Europy w 2007 roku. W tym samym roku wygrał też Ligę Europejską. Tuż po zakończeniu kariery zawodniczej w 2025 roku rozpoczął karierę trenerską. Najpierw prowadził hiszpański klub żeński Feel Volley Alcobendas, zdobywając brązowy medal, a następnie wyjechał do Francji. Tam pracował w Narbonne Volley, z którym zdobył Puchar Challenge w 2022 roku. We Francji pracował do roku 2023, by przenieść się do Serie A, a konkretnie do Cisterna Volley. W minionych rozgrywkach włoski klub awansował do rundy play-Off, gdzie przegrał ćwierćfinał



Młodzi olsztyńscy wojownicy w Rumi

z późniejszym mistrzem Trentino Volley. Nazwisko Falasca jest w Polsce znane. Guillermo to młodszy brat Miguela Falaski, zmarłego w 2019 roku byłego zawodnika i trenera Skry Bełchatów. Obaj wspólnie występowali w reprezentacji Hiszpanii. Jeden na pozycji rozgrywającego, drugi atakującego. - Cieszę się, że dołączam do Norwida, bo Częstochowa to miejsce z wielkimi tradycjami w polskiej siatkówce, z jasnym i ambitnym projektem. Przyciągnęła mnie możliwość bycia częścią rozwijającej się struktury, opartej na solidnych fundamentach i prawdziwej pasji do sportu. Poczuję, że to odpowiednie miejsce, aby przekazać swoje doświadczenie i dalej rozwijać się jako trener - powiedział na tamach klubowych mediów Guillermo Falasca.

• Z Trefla Gdańsk odeszli kolejni siatkarze - wcześniej klub opuścili rozgrywający Kamil Droszyński i przyjmujący Jakub Czerwiński, a teraz dołączyli do nich środkowi Janusz Gałazka i Bartłomiej Mordyl oraz holenderski przyjmujący Gijs Jorna. • Mistrzem Arabii Saudyjskiej po raz pierwszy w historii został klub Al-Nassr VC, którego atakującym był Dawid Konarski, dwukrotny mistrz świata i brązowy medalista mistrzostw Europy.

SPRINTEM\\ Karatecy klubu Propeller Sport Olsztyn wzięli udział w prestiżowym turnieju

XVI Pomerania Cup Rumia 2025. W zawodach rywalizowały 23 kluby z Polski, Litwy i Ukrainy, a olsztynianie zdobyli aż 12 medali. Ich trenerem jest Maciej Śmigieński.

• **Srebro** - Wiktor Przybutek (Kumite U10 -25 kg)
• **Brąz**: Antoni Grochowski (Kumite U10 +30 kg), Marcel Sikorski (Kumite U8 +25 kg), Marcel Sikorski (Kumite U8 +25 kg), Adam Gregorkiewicz (Kumite U8 -25 kg), Adam Gregorkiewicz (Kumite U8 -25 kg), Michał Mendrina (Kumite U8 -25 kg), Hanna Bartnik (Kumite U14 -47 kg), Aleksandra Łukasik (Kumite U8 +25 kg), Aleksandra Łukasik (Kumite U8 +25 kg), Zuzanna Szablińska (Kumite U8 +25 kg), Zuzanna Szablińska (Kumite U8 +25 kg).

PIŁKA NOŻNA\\ 4 czerwca w Ostródzie zostanie rozegrany finał Bank Spółdzielczy w Szczytnie Wojewódzkiego Pucharu Polski. W decydującym meczu zmierzą się czwartoligowa Concordia Elbląg oraz trzecioligowy GKS Wiekielec. Bilety w cenie 15 i 100 zł - droższy zapewni miejsce w strefie VIP, catering oraz parking - od 30 maja będzie można kupić w biurze Sokoła na Stadionie Miejskim w Ostródzie, w pizzerii San Biagio oraz w dniu meczu w stadionowej kasie.

Gazeta Olsztyńska zawsze pod ręką. Zaprenumeruj e-wydanie: kupgazete.pl

PRACA

dam pracę

KIEROWCA CE 503103703

ZATRUDNIĘ w gospodarstwie rolnym, 601-772-124

SZUKASZ KLIENTÓW?

Zadzwoń
885 998 201GAZETA
OLSZTYŃSKA.

mp-xpo-7491b-M

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że 25 maja 2025 r. w wieku 97 lat odszedł od nas na zawsze
Nasz Kochany, Tata, Dziadek i Pradziadek

ś. † p.

ppłk w st. spocz.

Eugeniusz Wichowski

Uroczystości pogrzebowe rozpoczną się 31 maja 2025 r. (sobota) o godz. 12.00 wystawieniem Drogiego nam Ciała w kaplicy miejskiej przy ul. Mariąńskiej, po czym o godz. 12.30 nastąpi wyprowadzenie na Mszę św. żałobną do kościoła pw. NMP Królowej Polski i Świętych Archaniołów Michała, Gabriela i Rafała przy ul. Kromera. Ceremonia pochowania odbędzie się na cmentarzu komunalnym w Dywitach.

Pogrążona w bólu i żałobie rodzina

644250pb1-a-M

Januszowi Talkowskiemu

wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci

Mamy

Marianny Talkowskiej

składają Zarząd oraz pracownicy firmy Aber Sp. z o.o.

645250pb1-a-M

Pani Profesor Marii Stanek

wyrazy współczucia z powodu śmierci

Męża

składają koleżanki i koledzy z Katedry Żywności
Zwierząt, Paszoznawstwa i Hodowli Bydła
Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie

645250pb1-a-M

USŁUGI
POGRZEBOWE

ARKA

Elżbieta Michałowska Anna Michałowska

OLSZTYN (Zatorze), ul. M. Zientary-Malewskiej 2A

☎ 89 534 72 42, 605 635 908

OLSZTYN (Jaroty), ul. Herberta 16/24

(wejście od Wilczyńskiego, naprzeciw „Medyka”)

☎ 89 526 66 01, 605 665 909

www.arkaolsztyn.pl

Całodobowy przewóz zmarłych

6146190pb1-k-M



dawniej market

OLSZTYN 895 355 300
ul. Lengowskiego 18-20 602 327 277BISKUPIEC 897 152 093
ul. Armii Krajowej 4 608 680 642

POGOTOWIE POGRZEBOWE 89 527-09-09

Pomożemy Ci godnie pożegnać

7250tp-a-M

NAGROBKI POJEDYŃCZE • NAGROBKI PODWÓJNE
• NAGROBKI URNOWE • RZEŻBYPIK GRANIT
KAMIENIARSTWOOryginalne i wytworne nagrobki, elegancie
oraz unikalne rzeźby, idealnie dopełnią wygląd nagrobka.Do każdego zlecenia
podchodzimy indywidualnie
i jest ono dla nas swoistym wyzwaniem.*
Zadowolenie klienta
to podstawa, stawiamy je sobie
jako najwyższą poprzeczkę.PIK GRANIT
ul. Wadąska 9, Olsztyn
Pierwsza wystawa od bramy głównej
Cmentarza Dywity.

Zakład czynny jest w godzinach: pon.-pt. 9.00-17.00, sob. 9.00-13.00
tel. 788 861 741, e-mail: biuro@pikgranit.pl
www.pikgranit.pl

1268240tr-b-M

JUŻ OTWARTE!

DOM POGRZEBOWY OLSZTYN-DYWITY

USŁUGI POGRZEBOWE • pogrzeby urnowe od 4800 zł

OFERUJEMY:

- * kremację w naszym krematorium
- * salę pożegnań z możliwością organizacji mszy pogrzebowej
- * nowoczesną chłodnię
- * trumny, urny
- * limuzynę pogrzebową marki Mercedes

Dom Pogrzebowy i Krematorium Drejka, Olsztyn, ul. Wadąska 50, tel. 48 731 108 108, e-mail: dompogrzebowy.olsztyn@gmail.com

319250tr-b-M

STAWKĄ JEST GRA W EKSTRAKLASIE

PIŁKA NOŻNA Trzecia na koniec sezonu I ligi Wisła Płock zagra u siebie z szóstą Polonią Warszawa, a czwarta Wisła Kraków podejmie piątą Miedź Legnica w dzisiejszych półfinałach barażowych o awans do ekstraklasy. Finał już w niedzielę.

Do ekstraklasy, co zostało przesądzone wcześniej, awansowały Arka i Bruk-Bet. Gdynianie zdobyli łącznie 72 punkty i o jeden wyprzedzili drużynę z Niecieczy.

O trzecią przepustkę powalczą w dwustopniowych barażach, w których nie ma meczów rewanżowych, drużyny z miejsc 3-6. Ich skład też był już wcześniej znany, natomiast 34. kolejka wyłoniła konkretne pary.

W półfinałach, zaplanowanych na 29 maja, gospodarzami będą obie Wisły.

„Nafciarze” podejmą ogodz. 18 Polonię, z którą wygrali w październiku u siebie - po ciekawym meczu z obu stron - 4:1, a w kwietniu zremisowali w stolicy 0:0.

Mimo wyższego miejsca płockiej drużyny w tabeli trudno w tej parze wskazać faworyta. W rundzie rewanżowej „Czarne Koszule” udowodniły, że świetnie czują się na stadionach wyżej notowanych rywali, wygrywając 3:0 w Niecieczy z Bruk-Betem Termalicą i 3:2 w Legnicy z Miedzią.

Jak pokazuje historia, drużynom z trzeciego miejsca... trudno jest wywalczyć awans w barażach.

Formuła wylaniania ostatniego beniaminka istnieje od sezonu 2019/20 i tylko raz zdarzyło się, żeby zespół z trzeciej lokaty wywalczył promocję - właśnie pięć lat temu, gdy w opóźnionych z powodu pandemii barażach najlepsza okazała się Warta Poznań, która zresztą domowe



Fot. PAP/Darek Dęłanowicz

W dzisiejszym półfinale Wisła Kraków zagra z Miedzią Legnica

mecze gra nie u siebie, lecz w Grodzisku Wielkopolskim.

- Jestem dumny z dokonania drużyny w tym sezonie zasadniczym. Teraz, zajmując ostatecznie trzecie miejsce, na pewno jest żal, że regulamin jest tak skonstruowany,

iż nie awansują bezpośrednio trzy drużyny. Powiedziałem w szatni, że najważniejsze to cieszyć się dzisiaj i od jutra mieć chłodną głowę, być pokornym, w pełni zregenerować się i jak najlepiej przygotować do tego, co nas czeka

w czwartek - powiedział po 34. kolejce szkolenowiec płockiego zespołu Mariusz Misiura.

Chyba łatwiej wskazać faworyta w rywalizacji Wisły Kraków z Miedzią. Wprawdzie w bezpośrednich starciach nieznacznie lepsi byli legniczanie (1:1 i 2:1), ale obecnie znacznie wyższą formę prezentuje krakowska drużyna. „Biała Gwiazda” zaliczyła bardzo udaną drugą część rundy wiosennej. Od 28 marca zanotowała w 10 meczach ligowych osiem zwycięstw, jeden remis i jedną porażkę.

W ostatnich trzech spotkaniach drużyna Mariusza Jopa zdobyła komplet punktów, mając bilans bramkowy 10:0 (2:0 z GKS Tychy na wyjeździe, 5:0 ze Stalą Stalowa Wola u siebie i 3:0 ze Stalą Rzeszów na wyjeździe).

Tymczasem Miedź dojechała na finiszu wyrażnej zadyszki, przegrała trzy ostatnie potyczki - 0:3 na wyjeździe z Pogonią Siedlce, 1:4 u siebie z Bruk-Betem Termalicą i 1:2 na wyjeździe z Wisłą Płock.

Finał barażowy zaplanowano na niedzielę na stadionie drużyny, która była wyżej w tabeli. Na pewno więc, nawet w przypadku awansu do decydującego meczu, gospodarzem nie może być Polonia.

Przypominamy, że z ekstraklasy spadły Stal Mielec, Śląsk Wrocław i Puszcza Niepołomice.

• **Program meczów barażowych, czwartek:** Wisła Płock - Polonia Warszawa (18 TVP Sport), Wisła Kraków - Miedź Legnica (21 TVP Sport); **finał:** niedziela (16.30 TVP Sport).

PROMOCJA

ZOSTAŃ NASZYM PATRONEM!

GAZETA OLSZTYŃSKA 139 LAT

PATRONITE

TWOJE WSPARCIE! MA ZNACZENIE!

QR code linking to Patronite

ĆWIERĆ MILIONA DOLARÓW DO WYGRANIA

SIATKÓWKA PLAŻOWA 25 czerwca na boiskach przy Hotelu Andres w Starych Jabłónkach rozpocznie się turniej Beach Pro Tour Warmia Mazury Challenge. Wśród uczestników będą m.in. mistrzowie olimpijscy oraz złoci medaliści mistrzostw świata!

W ubiegłym roku - po dziesięcioletniej przerwie - Stare Jabłonki z przytupem wróciły na światowe salony, organizując turniej Beach Pro Tour Warmia Mazury Challenge 2024. impreza tradycyjnie przyciągnęła tłumy kibiców, którzy tradycyjnie zadbał o niepowtarzalną atmosferę sportowego święta. Turniej - oczywiście także tradycyjnie - okazał się olbrzymim sukcesem (inaczej po prostu być nie mogło), więc natychmiast pomyślano o jego kontynuacji.

- Gdy półtora roku temu pojawiła się propozycja powrotu Pucharu Świata do Hotelu Anders w Starych Jabłónkach, wszyscy poczuliśmy ogromne poruszenie. Dosłownie zaświeciły się nam oczy - na wczorajszej konferencji prasowej przyznał marszałek województwa Marcin Kuchciński. - To ogromne wyzwanie, któremu - dzięki determinacji i zaangażowaniu organizatorów - udało się sprostać, za co chylę przed nimi czoła.

Marszałek podkreślił również, że promocja regionu poprzez sport to przemyślana i długofalowa strategia. - Obok turystyki kulinarnej, wypoczynku



Przedstawiciel PZPS Jacek Kasprzyk, marszałek Marcin Kuchciński oraz dyrektor turnieju Tomasz Dowgiałło

nad jeziorami, wędrówek po mazurskich lasach i zachwytu przyrodą, sport stanowi dla nas bardzo ważny filar promocji. Wydarzenia takie jak siatkówka plażowa w Starych Jabłónkach czy Rajd Polski w Mikołajkach idealnie wpisują się w ten model rozwoju regionu - dodał Marcin Kuchciński.

Z entuzjazmem o turnieju wypowiadał się również Jacek Kasprzyk, członek zarządu Polskiego Związku Piłki Siatkowej. - Stare Jabłonki to bez wątpienia najpiękniejsze miejsce w Polsce do uprawiania siatkówki plażowej. To impreza,

która zostawia w ludziach wspomnienia na całe życie - zarówno te sportowe, jak i towarzyskie. Grały tu największe gwiazdy światowej siatkówki plażowej. Mam ogromną nadzieję, że w kolejnych latach uda się zorganizować tutaj jeszcze bardziej prestiżowe turnieje. Naprawdę nie ma w Polsce lepszego miejsca do grania niż Stare Jabłonki.

Turniej zacznie się 25 czerwca, a trzy kolejne dni (czwartek, piątek i sobota) upłyną pod znakiem zmagania w turnieju głównym. Natomiast męskie półfinały oraz oba finały i mecze

o trzecie miejsca zostaną rozegrane w niedzielę.

- Będzie się działo - stwierdził z dumą dyrektor turnieju Tomasz Dowgiałło. - A na dokładkę będą wyjątkowi goście, artyści, sportowcy, znane osobistości zaproszone przez DJ-a Ucho. Naprawdę warto wtedy być z nami.

W tym roku turniej przyciągnie rekordową liczbę uczestników - aż 32 pary męskie i 32 pary żeńskie zagrają w turnieju głównym. 24 duety w każdej kategorii mają zapewniony udział dzięki pozycji w światowym rankingu, natomiast pozo-

stałe miejsca zostaną wyłonięne w kwalifikacjach, które rozpoczną się 25 czerwca.

Uczestnicy zagrają o prestiż, punkty rankingowe (400 punktów dla zwycięzców) i spore finansowe nagrody, bowiem w puli jest aż 250 tysięcy dolarów. O 100 tysięcy więcej niż w ubiegłym roku, co zadowoliliśmy władzom FIVB, która właśnie taką kwotą wzmocniła pulę nagród. Można powiedzieć, że piekło zamrzło, bo FIVB znana jest z zarabiania, a nie z rozdawania pieniędzy. Ważne, że dzięki temu zwycięskie duety wyjadą z Jabłonek bogatsze o 20 tysięcy dolarów.

Główny stadion pomieści 3000 widzów, a wstęp na turniej - przez wszystkie dni - będzie bezpłatny.

Impreza zacznie się dopiero za miesiąc - będzie to znakomity początek wakacji - ale Tomasz Dowgiałło ze swoją ekipą myśli już o czymś większym. Oczymś, czego w Starych Jabłónkach jeszcze nie było. A nie było... mistrzostw Europy - żadne decyzje jeszcze nie zapadły, lecz rozmowy już się toczą. Dlatego mistrzostwa Europy prędzej czy później - ostatecznie trafią na boiska Hotelu Anders.



BĘDZIE SIĘ DZIAŁO
- STWIERDZIŁ
Z DUMĄ DYREKTOR
TURNIEJU TOMASZ
DOWGIAŁŁO.
- A NA DOKŁADKĘ
BĘDĄ WYJĄTKOWI
GOŚCIE, ARTYŚCI,
SPORTOWCY, ZNANE
OSOBISTOŚCI
ZAPROSZONE
PRZEZ DJ-A UCHO.
NAPRAWDĘ WARTO
WTEDY BYĆ Z NAMI.

ONI ZAGRAJĄ W STARYCH JABŁÓNKACH

>>> Perusic/Schweiner - aktualni mistrzowie świata, zwycięzcy ubiegłorocznego turnieju w Starych Jabłónkach
>>> Ahman/Hellvig - aktualni mistrzowie olimpijscy i wicemistrzowie świata
>>> Łosiak/Bryl - brązowi medaliści mistrzostw świata
>>> Bansley/Bukovec - wice-mistrzyni świata z 2021 roku
>>> Mueller/Tillmann - brązowe medalistki MŚ 2021



W młodości boksował. Był dobry, skoro został mistrzem województwa pomorskiego w wadze ciężkiej. Mieszkał w Gdańsku, w tzw. trudnej dzielnicy, gdzie sztuka władania pięściami przydawała się od dzieciaka. Wiem coś o tym, bo i ja chodziłem do jednej czy drugiej szkoły podstawowej, w której aby przeżyć, trzeba było nie dać sobie w kaszę

WALKA ŻYCIA W NAJWYŻSZEJ WADZE

dmuchać. Nasz bohater pewnie nie lubi, gdy ktoś mówi o nim, że był „bokserem”, bo bokser to rasa psa, a ten, co boksuje, to pięściarz. Karol Nawrocki - o nim mowa. Boks zostawił, żeby się uczyć, studiować i piąć się w górę, co wśród jego szkolnych kolegów nie było ani oczywiste, ani powszechne. Skończył studia, zrobił doktorat, ale do pięściarstwa wracał regularnie, trenując czasem nawet parę razy w tygodniu i odbywając amatorskie sparingi. Później okazało się, że nie pękał nie tylko w ringu, ale także poza

nim. W swoim rodzinnym Gdańsku został, mając już stopień naukowy, dyrektorem Muzeum II Wojny Światowej i przekształcił tę instytucję w patriotyczną placówkę, w której w ciekawy i interaktywny sposób pokazywano cierpienia naszych rodaków podczas okupacji niemieckiej (a nie żadnej tam nazistowskiej!) i sowieckiej. W tym muzeum nie relatywizowano martyrologii Polaków ani też nie omijano niemieckich zbrodni i ludobójstwa na naszym narodzie. Za to był atakowany przez warszaw-

kę, przez tzw. salon. Z tych medialnych opresji wychodził, zahartowany wcześniej w ringu, zwycięsko. Kosmopolici czy internacjonałisci walą na oślep, poniżej pasa, jak cepem, nie znają szlachetnej sztuki walki na pięści, nie wiedzą, co to prawy sierpowy, lewy prosty, garda czy klincz (jak trzeba). Jego przeciwnicy już wtedy walczyli nieczysto - i to im zostało. Jakże są przewidywalni... Potem pięściarz Karol przeszedł do wagi superciężkiej, bo został prezesem Instytutu Pamięci Narodowej. Wykonał

tam gigantyczną robotę. Nasi przodkowie nazwaliby to pracą organiczną. Tysiące patriotycznych publikacji i wystaw, odkrywanie białych plam i nieznanych bohaterów w ojczyściej historii - tych bohaterów, których internacjonałisci różnej maści chcieli wymazać z naszej pamięci i naszych serc. W najbliższą niedzielę walczy już w najwyższej wadze pięściarz Nawrocki stocząc najważniejszą walkę w życiu. Wystąpi w pojedynku, którego stawką będzie to, jaka będzie Polska i, mówiąc słowami

mecenasa Jana Olszewskiego, obrońcy więźniów politycznych za komuny, a potem premiera wolnej Rzeczypospolitej: „Czyja będzie Polska?”. Chłopak z Gdańska, który sporą część życia miał pod górkę, wchodzi na sam szczyt. Chciałbym, aby po niedzielnym pojedynku arbiter, czyli naród, podniósł jego rękę w górę. No i żeby usłyszał najpiękniejszą melodię świata - „Mazurka Dąbrowskiego”. A co potem? Jak to w pięściarstwie: za pięć lat obrona tytułu... **RYSZARD CZARNECKI**

Po przylocie do Neapolu wzięliśmy tak-sówkę, która zawiozła nas do pierwszej bazy noclegowej w miejscowości Castellammare di Stabia, położonej ok. 30 km na południe od Neapolu.

Następnego dnia zaczęliśmy zwiedzanie od miasteczka Bomerano, skąd pieszo udaliśmy się w stronę Fiordo di Furore - jest to niewielki fiord z plażą ukrytą między skałami oraz drogowym mostem łukowym - cudowne miejsce! Zejście do plaży okazało się jednak bardzo wyczerpujące, musieliśmy bowiem pokonać ponad 4000 kamiennych schodów. Na miejscu oczywiście był czas na pamiątkowe zdjęcia, niestety, okazało się, że słynna szmaragdowa grota była zamknięta. Ruszyliśmy więc autobusem do miasteczka Maori, gdzie zaliczyliśmy tzw. ścieżkę cytrynową (sentiero dei limoni) - jest to starożytna droga, którą dawniej na grzbietach mułłów znoszono zbiory owoców do portów. Po przejściu trzykilometrowej trasy część z nas, ta bardziej zmęczona, wróciła do Amalfi, a pozostali zdecydowali się na wspinaczkę do miasteczka Ravello, gdzie znajduje się przepiękna Villa Rufolo. To zabytkowa XIII-wieczna rezydencja z pięknymi ogrodami. To tu Richard Wagner znalazł motyw do swojej opery „Parsifal”.

Drugi dzień to dalsza część przygody z Wybrzeżem Amalfi, tym razem pod hasłem „Ścieżka Bogów i czar Positano”. Cała ścieżka ma ponad 6 km długości, rozpoczyna się w Bomerano, a kończy w Nocelle (małe uroczyste miasteczko u podnóża gór).

PO DRODZE
ZATRZYMUJEMY SIĘ
W MAŁYM PRZYDROŻNYM
BARZE, RACZĄC SIĘ
SOKIEM WYCISKANYM
ZE ŚWIEŻYCH CYTRYN
I POMARAŃCZY.

Około godziny 12.30 docieramy w końcu do Nocelle, gdzie postanawiamy odpocząć na małym placu z pięknym tarasem widoko-

wym. Musimy przecież coś zjeść i wypić, nabierając sił na zejście w dół - przed nami blisko 2000 schodów do pokonania. Po wyczerpującym marszu docieramy do malowniczego Positano. Zatrzymujemy się przy kościele Chiesa di Santa Maria Assunta - jest jednym z najbardziej rozpoznawalnych symboli Positano, w środku znajduje się cenna bizantyjska ikona Czarnej Madonny z XIII wieku.

Kolejny dzień to wyspa Capri, której już sama nazwa brzmi jak obietnica piękna, luksusu i... przygody. Dopłynęliśmy na nią promem, a potem kolejka zawiozła nas na plac Piazza Umberto I - centrum miasteczka Capri. Mieliliśmy zarezerwowany godzinny rejs wokół wyspy. Był to cudownie spędzony czas przy słonecznej pogodzie i lekkim wiatku. Zobaczyć całą wyspę z morza - niezapomniane wrażenia.

Po rejsie ruszyliśmy w stronę Villa Jovis i Villa Lysis. Villa Jovis to jedna z dwunastu willi cesarza Tyberiusza zbudowanych na Capri. Natomiast Villa Lysis została zbudowana przez przemysłowca i poe- Jacques'a d'Adelswärd-Fer-sena w 1905 roku. Niestety, oba budynki z powodu remontów nie były dostępne do zwiedzania.

Lekko zmęczeni udaliśmy się zatem do Arco Naturale oraz Grotta di Matermania. Arco Naturale to luk skalny, który - jak stwierdzili badacze - w rzeczywistości jest pozostałością po zawalonej grocie, która w przeszłości wznosiła się na wysokości ok. 18 metrów nad ziemią. Natomiast Grotta di Matermania to duża naturalna jaskinia, która ma ok. 27 m długości, 18 m szerokości i 18 m wysokości. Potem doszliśmy do tarasu widokowego Belvedere Tragara, z którego można podziwiać zapierające dech w piersiach widoki.

Kolejnym etapem naszej wycieczki były Ogrody Augusta, które początkowo nosiły nazwę Ogrody Kruppa, od nazwiska założyciela - niemieckiego przemysłowca Friedricha Alfreda Kruppa.

ZOBACZYĆ NEAPOL I... WRÓCIĆ DO SZCZYTNA

STOWARZYSZENIE MAZURSKI KLUB TENISOWY
W SZCZYTNE OD LAT ZALICZA KOLEJNE WAŻNE
TURNIEJE, PRZY OKAZJI DUŻO CZASU POŚWIĘCAJĄC
NA ZWIEDZANIE. TYM RAZEM CELEM WYCIEZKI BYŁO
POŁUDNIE WŁOCH - OTO RELACJA AUTORSTWA
MARIUSZA RADZISZEWSKIEGO.



Na Fiordo di Furore (od lewej): Piotr Woźniak, Mariusz Radziszewski, Sebastian Samojluk, Mirosław Drapała i Wojciech Hajduczenia

Obecna nazwa funkcjonuje dopiero od 1918 roku. Niemiec ufundował też Via Kruppa - brukowaną ścieżkę łączącą Ogrody Augusta z Marina Piccola. Niestety, jest bardzo często zamknięta z powodu opadających skał, o czym sami też się przekonaliśmy.

Opuszczamy tę przepiękną wyspę z lekkim niedosytem, gdyż nie udało nam się wszystkiego, co mieliśmy zaplanowane, odwiedzić.

W środę opuściliśmy Castellammare di Stabia, wyruszając do Neapolu, gdzie była nasza druga baza noclegowa. Szybkie zakwaterowanie i odświe-

żenie w apartamencie, po czym ruszyliśmy na turniej tenisowy mężczyzn z serii ATP Challenger

Tour 125. Kolo południa byliśmy już na kortach. Po zakupie biletów poszliśmy na kort centralny, gdzie od-



bywał się mecz 1/8 finału Dalibor Svrčina (Czech, 154. miejsce w rankingu ATP) i Chun Hsin Tseng (Tajwańczyk, 101. w ATP). Pojedynek stał na dobrym poziomie, ale ostatecznie niespodziewanie triumfował 6:3, 7:5 Dalibor.

Potem na na kort wyszli Włoch Federico Arnaboldi (213) i Rumun Filip Jianu (241). Ten mecz został przerwany z powodu deszczu, ale ostatecznie górą był przedstawiciel gospodarzy, wygrywając 2:6 6:1 6:4. W ćwierćfinale czekał na niego już inny Czech - Vit Kopriva (106), który - jak się później okazało - został zwycięzcą zawodów, pokonując Włocha Luciano Darderi (57), głównego faworyta turnieju.

Poza tym udało się nam obejrzeć mecz deblowy, w którym Belgowie Raphael Collignon i Gauthier Onclin pokonali 2:1 parę hindusko-włoską Sumit Nagal i Andrea Pellegrino.

Przed opuszczeniem kortów zrobiliśmy kilka wspólnych zdjęć z tradycyjnym banerem. Był to dzień mniej intensywny od poprzednich, ale równie ciekawy, bo pełen wrażeń tenisowych.

Kolejny dzień był już zdecydowanie bardziej wymagający. Zaczęliśmy od wydania 27 euro na Artec card - jest to 3-dniowa karta miejska na bezpłatną komunikację miejską i 3 darmowe wejścia do atrakcji turystycznych. Potem z lekkim opóźnieniem ruszyliśmy do Muzeum di Capodimonte. Jest to pałac z 1754 roku, w którym obecnie jest muzeum. W 150 pomieszczeniach zgromadzono obrazy, rzeźby, brązy, rysunki i grafiki, gobeliny i zbroje. Znajdują się tu między innymi prace Tycjana, Botticellego, a także niezwykle dzieła pochodzące z neapolitańskich i południowych kościołów, które tworzą Galerię Neapolitańską, z dziełami Simone Martiniego, Caravaggia, oraz sekcja sztuki współczesnej (Andy Warhol).

Następnie udaliśmy się do pobliskich Katakumb San Gennaro.

DALEJ W PLANIE
BYŁO MUZEUM
ARCHEOLOGICZNE, KTÓRE
WE WŁOSZACH SZCZYCI
SIĘ NAJBOGATYSZYM
I NAJCENNIJSZYM
ZBIOREM DZIEŁ
SZTUKI I ZABYTEKÓW
ARCHEOLOGICZNYCH.

Kolejne punkty na trasie naszej wycieczki to Zamek Sant'Elmo, Galleria Principe di Napoli, Port Alba (jedna z najstarszych bram Neapolu) oraz Piazza Dante, czyli plac Dantego.

Niestety, z powodu późnej już godziny zamek Sant'Elmo był już zamknięty dla odwiedzających. To gigantyczna forteca, której budowę rozpoczęto w latach 1329-43.

Nie do końca usatysfakcjonowani, postanowiliśmy wrócić do domu metrem, którego stacje to małe dzieła sztuki. Po raz kolejny los nam nie sprzyjał, bowiem nie zobaczyliśmy najpiękniejszej stacji Toledo, bo z powodu pękniętej szyny metro zostało zamknięte.

Na piątek w planie był Wezuwiusz, starożytne miasto Herkulanum oraz Neapol. Wjazd na wulkan zaklepaliliśmy w lokalnym biurze turystycznym (25 euro od osoby), a potem czekała nas jeszcze krótka wspinaczka na szczyt. Jego wysokość wynosi 1281 m n.p.m., głębokość krateru – 230 m, a średnica – 550-650 m. Dzisiejszy stożek znajduje się w kalderze utworzonej podczas wybuchu z 79 roku, który zniszczył miasta Pompeje, Herkulanum i Stabia. Ostatni duży wybuch został odnotowany 13 marca 1944 roku i od tego czasu Wezuwiusz nie daje oznak aktywności.

Następnie udaliśmy się do Parku Archeologicznego Herkulanum, w którym można było zobaczyć ruiny miasta zniszczonego podczas wybuchu wulkanu. Budynki są tak dobrze zachowane (o wiele lepiej niż w bardziej znanych Pompejach), że można spacerować po ulicach tak, jak robili to kiedyś jego mieszkańcy. Obejście całego



kompleksu zajęło nam ponad dwie godziny, po czym wyruszyliśmy z powrotem do Neapolu, na dalszą część zwiedzania miasta. Szybki posiłek w pizzerii koło dworca kolejowego i ruszyliśmy na zwiedzanie Pałacu Królewskiego. Po drodze minęliśmy majestatyczny średniowieczny Zamek Nuovo (Castel Nuovo), ale z braku czasu nie weszliśmy do środka. Odwiedziliśmy natomiast znaną galerię Umberto I oraz udało się podziwiać z zewnątrz położony po przeciwnej stronie ulicy budynek opery San Carlo Theatre.

GALERIA UMBERTO
I WRAZ Z HISTORYCZNYM
CENTRUM ZNALAZŁA SIĘ
NA LIŚCIE ŚWIATOWEGO
DZIEDZICTWA UNESCO.

Galerię budowano w latach 1887-91, a jej projektant inspirował się Galerią Vittorio Emanuele II w Mediolanie. Podłogi ozdobione są imponującymi mozaikami, przedstawiającymi m.in. znaki zodiaku, na których obowiązkowo trzeba stanąć zgodnie z własnymi urodzinami, co podobno skutkuje nieustannym szczęściem do końca życia. Po krótkiej

wizycie w tym urokliwym miejscu udaliśmy się na Piazza del Plebiscito, jeden z największych placów w Neapolu, który jest symbolem kulturalnego i historycznego dziedzictwa miasta. Wstąpiliśmy tam do Bazyliki San Francesco di Paola z XIX w., która jest wzorowana na rzymskim Panteonie. Po obu jej stronach ciągną się półkoliste kolumnady przypominające te na placu św. Piotra w Watykanie. Następnie udaliśmy się do Zamku Królewskiego - to jedna z czterech (obok Caserty, Capodimonte i Portici) rezydencji królewskich dynastii Burbonów panujących w XVIII i XIX wieku w Królestwie Neapolu i Królestwie Sycylii. Obecnie w pałacu znajduje się muzeum, kilka urzędów miejskich, Biblioteka Narodowa oraz Teatr Świętego Karola (największy i najstarszy we Włoszech teatr operowy).

Sobota była przedostatnim dniem pobytu we Włoszech. Tym razem udaliśmy się do królewskiego letniego pałacu w Casercie położonego ok. 30 km na północ od Neapolu. To taki Wersal, tylko trochę... większy. Szkoda tylko, że tym razem pogoda nas nie rozpieszczała, bo wciąż padał deszcz.

Caserta to największa z czterech byłych rezydencji królewskich. W 1996 pałac wraz z parkiem,

akweduktem Vanvitelliego i zespołem San Leucio został wpisany na listę światowego dziedzictwa UNESCO. Jego powierzchnia wynosi 47 tys. m², ma aż pięć poziomów, 1200 pokoi, cztery dziedzińce i 34 klatek schodowych. Otaczający go przepiękny park i Angielski Ogród zajmują ponad 120 hektarów terenu. Po dojściu pod pałac, staliśmy jakieś 10 minut po zakup biletów na wstęp do środka. Deszcz ciągle padał, a prognozy były coraz gorsze, więc najpierw postanowiliśmy zwiedzić Teatro di Corte - mały klimatyczny Teatr Dworski. Podobno Tom Cruise, który nakręcił tu kilka scen do filmu „Mission Impossible 3”, przekazał na jego renowację 60 000 euro. Kręcą tu także zdjęcia do takich filmów jak „Gwiezdne Wojny” czy „Anioły i Demony”. Następnie udaliśmy się pieszo (pięć kilometrów w deszczu) na zwiedzanie Ogródów Królewskich. Dzieli się je na dwie części; ogród w stylu angielskim i ogród w stylu włoskim. Niestety, zaczęło padać coraz mocniej, więc głównie skupiliśmy się na ogrodzie angielskim.

CALI PRZEMOKNIĘCI
WRÓCILIŚMY PIESZO
DO PAŁACU, ALE ZNÓW
MIELIŚMY PECHA, BO
TRWA GRUNTOWNA
RENOWACJA OBIEKTU,
WIĘC SPORA CZĘŚĆ
KOMNAT ZOSTAŁA
WYŁĄCZONA ZE
ZWIEDZANIA.



Deszcz wciąż padał, a my po tej „ucieczce kulturalnej” wróciliśmy podmiejskim

pociągami do Neapolu. Czasu mieliśmy już niewiele, więc odwiedziliśmy jedynie kilka miejsc, w tym Piazza Cavour, mały uroczy plac z ujmującą fontanną i ślicznym parkiem, oraz kościół Matki Bożej z Lourdes i św. Józefa, w którym znajduje się grób księdza Dolindo Ruotolo. Ksiądz Dolindo był mistykiem, pisarzem, kaznodzieją, przewodnikiem duchowym i kompozytorem. W swoim testamentie napisał: „Kiedy przyjdiesz do mojego grobu, zapukaj. Nawet z grobu odpowiem ci „Zaufaj Bogu”. Dlatego niech nikt się nie dziwi, widząc kłęzących ludzi i pukających w grób kapłana, autora modlitwy „Jezu, Ty się tym zajmij!”. Następnie udaliśmy się na posiłek do azjatyckiej knajpki, po czym wpelni usatysfakcjonowani wróciliśmy do mieszkania. Szybka kąpiel, pakowanie walizek i trochę rozmów na temat całej wycieczki, i do łóżka, bo wcześniej rano trzeba być gotowym do odlotu.

Następnego dnia przed południem wyładowaliśmy w Gdańsku, odebraliśmy samochód i wyruszyliśmy do Szczecina. Po drodze postanowiliśmy zajechać jeszcze na niedawno wybudowany przekop Mierzei Wiślanej. Jeszcze tylko obiad w nadmorskiej knajpce i mały spacer, w efekcie w Szczecinie zameldowaliśmy się po godzinie 18.

I tak kolejna nasza tenisowa wycieczka dobiegła końca, tym razem była

bardzo wyczerpująca fizycznie, chociaż udało się nam zrealizować tylko jakieś 70 procent planu. Mimo wszystko jesteśmy bardzo zadowoleni z tego wyjazdu i już myślimy o następnych. A plany na przyszłe miesiące są dość ambitne, bo szykujemy się na turnieje w Stuttgarcie, Toronto i Montrealu oraz

prawdopodobnie w Turynie (ATP Finals).

MARIUSZ RADZISZEWSKI



kongres PRZYSZŁOŚCI

FORUM GOSPODARCZO-EKONOMICZNE

IX Kongres Przyszłości 2025

18|06 2025

**Centrum Konferencyjno-
-Szkoleniowe Uniwersytetu
Warmińsko-Mazurskiego
w Olsztynie**

OLSZTYN 2025
ŚWIĘTUJEMY 35 LAT SAMORZĄDÓW

GALA UHONOROWANIA LIDERÓW

Rozdanie nagród Kongresu Przyszłości

- Marki Warmii i Mazur
- Najpopularniejszy Samorządowiec Warmii i Mazur 2024
- Nagrody specjalne 35-lecia samorządów
- Championi Biznesu
- 10 Najbardziej Wpływowych Liderów Przyszłości

STREFA INSPIRACJI I DYSKUSJI

Debaty, panele, prezentacje

- Samorządy i administracja – nowe modele zarządzania i współpracy
- Sztuczna inteligencja
- Cyfryzacja i cyberbezpieczeństwo
- Wojsko – obronność – gospodarka
- Przyszłość rolnictwa
- Energetyka jutra
- Praca – biznes
- Medycyna przyszłości
- Antydefamation – walka z dezinformacją
- Rozwój turystyki na Warmii, Mazurach i Powiślu

STREFA PARTNERSTW I WSPÓŁPRACY

Przestrzeń biznesu i networkingu

- Stoiska wystawiennicze
- Spotkania z mediami – wywiady
- Networking biznesowy i samorządowy – rozmowy z ekspertami i liderami
- Strefa relaksu i mniej formalnych rozmów